



W tym numerze:

Wygodniej i bezpieczniej



- str. 4

Ekologiczne wzory do naśladowania



- str. 6

Priorytet: rozwój infrastruktury



- str. 7

Przyszowiczanie szkolił strażaków w Afryce



- str. 9

Korea Płd. bez tajemnic



- str. 11

Przedstawiamy nasze LKS-y



- str. 14

Szpital bliski pacjentom

Szpital w Pyskowicach Sp. z o. o. jest najbliższy pacjentom z tego miasta oraz okolicznych gmin. Stanowi spótkę Powiatu Gliwickiego, ale leczą się tu także mieszkańcy spoza naszego powiatu.

– Przyjmujemy tysiące pacjentów w ciągu roku – mówi lek. med. Leszek Kubiak, prezes Zarządu Szpitala w Pyskowicach Sp. z o. o. – Korzystają oni zarówno z leczenia szpitalnego, jak i z naszych poradni oraz z nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej.

W ub. roku liczba hospitalizowanych wyniosła ponad 6,7 tys. Najwięcej osób przyjął Oddział Położniczo-Ginekologiczny (blisko 2,7 tys.), nieco mniej Oddział Chorób Wewnętrznych (ponad 1,5 tys.), Oddział Chirurgii Ogólnej (1,4 tys.) i Oddział Noworodków (ponad 1 tys.). Z usług Poradni Chirurgii Ogólnej skorzystało 10 254 pacjentów, a Poradni Patologii Noworodka – 105. Izba



Na podjeździe dwie karetki pogotowia, Izba Przyjęć w gotowości – to codzienność Szpitala w Pyskowicach.



Przyjęć odnotowała ponad 3 tys. przyjęć. Z nocnej i świątecznej opieki zdrowot-

nej skorzystało 10 942 tys. osób, a doliczyć trzeba do tego 216 wizyt domo-

wych, jakie odbyły się w ramach tego świadczenia.

– Nasz szpital znany jest z dobrej diagnostyki – informuje Edyta Bawor, przełożona pielęgniarek w tej placówce. – Na wysokim poziomie wykonujemy między innymi badania endoskopowe przewodu pokarmowego. W ubiegłym roku z gastrokopii skorzystało u nas ponad 1,2 tys. pacjentów.

Powiat Gliwicki w miarę swych możliwości budżetowych przeznacza środki na to, by placówka jak najlepiej służyła pacjentom. Szpital dzięki temu wsparciu jest sukcesywnie modernizowany. Tylko w ub. roku wykonana została modernizacja traktu operacyjnego kosztująca ponad 1 mln zł, kosztem blisko 235 tys. zł zmo-

dernizowano windy w budynku głównym i wykonano prace mające na celu podniesienie bezpieczeństwa przeciwpożarowego za niemal 24 tys. zł, zakupując też urządzenia ppoż. o wartości ok. 40 tys. zł. Placówka wyposażona jest także dzięki powiatowi w nowy sprzęt medyczny. W 2018 r. były to m.in. nowoczesny wideogastroskop i wideokolonoskop za blisko 190 tys. zł oraz dwa aparaty KTG z systemem do telemetrii za niemal 60 tys. zł. Cieszy, że szpital wsparła również w ub.r. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, zakupując urządzenia do badania słuchu, fotele geriatryczne, stanowiska do resuscytacji, kardiomonitory, nawilżacz i lampy do fototerapii za ponad 121 tys. zł. (RG)

Dobre wykształcenie - lepsza praca

Ponad 2,1 mln zł dofinansowania pozyskał Powiat Gliwicki na realizację projektu „Dobre wykształcenie – lepsza praca”. Biorą w nim udział uczniowie czterech z pięciu naszych placówek oświatowych: Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie, Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie, Zespołu Szkół Specjalnych w Knurowie oraz Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach.

Młodzież ma możliwość skorzystania z szeregu ciekawych zajęć i kursów, a także staży zawodowych, które podnoszą kwalifikacje i umiejętności przydatne na rynku pracy. Wraz ze swoimi nauczycielami uczniowie odwiedzają firmy, przedsiębiorstwa i instytucje, poznając specyfikę ich funkcjonowania. Do szkół zakupowane jest wyposażenie pracowni nauki zawo-

dów, pozwalające na kształcenie w warunkach odzwierciedlających naturalne warunki pracy – doposażone zostały m.in. pracownie informatyczne, pracownia techniczno-pomiarowa, pracownia do kształcenia z zakresu kucharstwa, obsługi hotelowej, obróbki drewna i prac budowlanych oraz ogrodnictwa i florystyki.

Więcej na str. 10



Młodzież bardzo lubi zajęcia, na których można poznać różne firmy i w ciekawy sposób zdobywać nowe umiejętności. Na zdjęciu wizyta studyjna uczniów Technikum nr 1 (wchodzącego w skład „Paderka”) w Banku Pekao.

Szpital w sieci

Konieczne jest szybkie wprowadzenie zmian systemowych w polskiej ochronie zdrowia, gdyż zagrożony jest byt szpitali powiatowych – to konkluzja z konferencji „Sytuacja szpitali powiatowych w ramach sieci szpitali: ocena funkcjonowania, regulacje prawne”, zorganizowanej 25 lutego w naszym starostwie.

Konferencja dała całościowy obraz funkcjonowania szpitali powiatowych. O ich finansowaniu w powiecie gliwickim z perspektywy płatnika mówił dyrektor Śląskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia, Jerzy Szafranowicz. Leszek Ku-

W wielu wystąpieniach wskazano na trudną sytuację finansową szpitali powiatowych, spowodowaną niedoszacowaniem świadczonych przez nie usług i niepokrywa-



W konferencji wzięły udział autorytety w dziedzinie ochrony zdrowia.

biak, prezes Zarządu Szpitala w Pyskowicach Sp. z o.o. przedstawił sytuację szpitali powiatowych funkcjonujących w ramach sieci na przykładzie swej placówki. Michał Ekkert, prezes Zarządu Szpitala w Knurowie Sp. z o.o. przygotował prezentację o znamienym tytule: „Szpital Powiatowy i jego finansowanie w ostatnich latach – Pierwsze koło ratunkowe dla mieszkańców, czy piąte koło u wozu w systemie opieki zdrowotnej...”.

W dyskusji wzięli udział m.in. starosta żywiecki Andrzej Kalata, dyrektor Wydziału Zdrowia Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego Ilona Nawara-Malik, poseł na Sejm RP Andrzej Sośnierz, wiceprezes Zarządu Związku Szpitali Powiatowych Województwa Śląskiego Agnieszka Wołowicz i członek Zarządu Powiatu Gliwickiego Ewa Jurczyga. W konferencji uczestniczyli m.in. poseł Marta Golbik, przedstawiciele parlamentarzystów, wicestarosta gliwicki Adam Wojtowicz, radni Rady Powiatu Gliwickiego, skarbnik Powiatu Gliwickiego Maria Owczarzak-Siejko, wóldarze i reprezentanci naszych gmin oraz członkowie rad nadzorczych szpitali w Knurowie i w Pyskowicach.

niem przez państwo wprowadzonych centralnie podwyżek płac, a także na braki kadrowe, głównie lekarzy, zaś począwszy od stycznia br. również pielęgniarek. Rosnące obciążenia finansowe spadają na powiaty, które mają bardzo ograniczone budżety i nie są w stanie pokrywać rosnącego zadłużenia tych placówek.

Jak stwierdził Andrzej Sośnierz, spełniły się jego najgorsze przewidywania. – Przedstawione tu argumenty dostarczyły mi paliwa do działania mającego na celu dokonanie zmian w tym niewydolnym systemie – mówił. Podkreślił, że szpitale powiatowe są niezbędne dla zapewnienia opieki medycznej w terenie najbliższym pacjentom i powinny być finansowane w inny sposób niż obecnie.

Ja zaś na koniec konferencji zwróciłem się do parlamentarzystów, by wsparli nasze działania zmierzające do ratowania szpitali powiatowych. Konferencja miała na celu pobudzenie do myślenia wszystkich, którzy odpowiadają za ochronę zdrowia w kraju. Sytuacja jest bowiem poważna i nie można jej lekceważyć.

Starosta gliwicki **WALDEMAR DOMBEK**

WIEŚCI Z SESJI

To była kolejna sesja w tej kadencji, na której podjęliśmy kilka uchwał o dużym znaczeniu dla powiatu. Dwie z nich dotyczyły szpitali, w których udział ma Powiat Gliwicki.

Zanim jednak przeszliśmy do głosowania uchwał, ślubowanie złożyła nowa radna – Małgorzata Szymańska. Weszła ona w skład Rady Powiatu Gliwickiego w miejsce Andrzeja Hosza, który złożył rezygnację w związku z tym, iż po raz kolejny został po ubiegłorocznych wyborach samorządowych zastępcą wójta Gminy Rudziniec i nie może tego stanowiska łączyć z funkcją radnego. Małgorzata Szymańska wybrana została w okręgu obejmującym gminy Sośnicowice i Rudziniec z listy KWW Zgoda i Przyszłość, na której pod względem otrzymanych głosów zajęła drugie miejsce po Andrzeju Hoszu. Nasza nowa radna mieszka w Rachowicach, jest dyrektorem Ośrodka Pomocy Społecznej w Rudzińcu z siedzibą w Pławniowicach, osobą znaną z działalności społecznej, m.in. na rzecz osób z niepełnosprawnościami. Gdy złożyła ślubowanie, wręczyłem jej Odznakę Radnego Rady Powiatu Gliwickiego, życząc – wraz z Zarządem Powiatu i Prezydium Rady – wielu sukcesów i satysfakcji z pełnienia tej nowej, odpowiedzialnej funkcji.

Sesję zdominował temat dwóch spółek z o. o. – szpitali w Knurowie i Pyskowicach. Ich sytuacja finansowa wciąż się pogarsza wskutek niewystarczających środków, jakie otrzymują z NFZ. Wiele na ten temat można przeczytać w artykule obok oraz na sąsiedniej stronie, gdzie zamieszczony jest List Otwarty do Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego. Powiat Gliwicki w tej sytuacji zdecydował się zasilić te spółki finansowo, bowiem za-

oż objęcia przez Powiat Gliwicki wszystkich nowo utworzonych udziałów w podwyższonym kapitale zakładowym tych spółek. Dla spółki Szpital w Knurowie są to 2 mln zł, czyli 2 tys. udziałów po 1 tys. zł każdy, a dla spółki Szpital w Pyskowicach – 1 mln zł, czyli 1 tys. udziałów po 1 tys. zł każdy. To duże kwoty w budżecie powiatu. Musimy się liczyć z tym, że może w ten sposób zabraknąć pieniędzy na inne cele, np. na modernizację szpitali.

Przypominam, że sesje Rady Powiatu Gliwickiego są transmitowane na żywo i utrwalane. Oglądać je można w BIP-ie i na stronie internetowej Powiatu Gliwickiego w zakładce Rada Powiatu/Portal Mieszkańca. Tam także zamieszczane są wyniki z przebiegu głosowania oraz interpelacje i zapytania radnych.



Nowa radna, Małgorzata Szymańska podczas składania ślubowania.



W sesji uczestniczył poseł Piotr Pyzik, interesujący się sprawami szpitali powiatowych.

grożony jest byt szpitali, w których leczą się nasi mieszkańcy. Mocą przyjętych uchwał wyraziliśmy zgodę na wniesienie wkładów pieniężnych do tych spółek na podwyższenie ich kapitału zakładowego

Następna sesja zaplanowana została na 28 marca.

Przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego **ANDRZEJ KUREK**

Hołd dla Wyklętych

1 marca, w Narodowym Dniu Pamięci Żołnierzy Wyklętych, na Polanie Śmierci w Dąbrówce złożono hołd pomordowanym.

Pod krzyżem upamiętniającym zbrodnię z 25/26 września 1946 r. delegacje m.in. Powiatu Gliwickiego, Zarządu Powiatu Strzeleckiego, miast i gmin (w tym Gminy Wielowieś) i służb mundurowych złożyły kwiaty. W imieniu Powiatu Gliwickiego uczynili to starosta Waldemar Dombek i radna Krystyna Urbańska (na zdjęciu).

Podobna uroczystość odbyła się w Pyskowicach, gdzie pod pomnikiem Patriotyzmu uczczono pamięć Józefa Nowaka, żołnierza ZWZ-AK, więźnia obozów hitlerowskich i stalinowskich. (RG)



Z posiedzeń komisji

W lutym swe posiedzenia miało pięć komisji Rady Powiatu Gliwickiego. Spektrum spraw przez nie omawianych było bardzo szerokie.

Komisja Rewizyjna zapoznała się ze Sprawozdaniem z wykonania planów audytu za 2018 r. oraz z analizami: wyników kontroli przeprowadzonych w starostwie na IV kwartał ub. r. i wydatków bieżących Zarządu Dróg Powiatowych w Gliwicach w 2018 r. Komisja Ochrony Środowiska i Energii analizowała Sprawozdanie z pracy Wydziału Architektury i Budownictwa za 2018 r. oraz zapoznała się ze wsparciem energetycznym pozyskanym z instalacji OZE w odniesieniu do Szpitala w Pyskowicach. Komisja Oświaty, Kultury i Sportu omówiła Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń osiągniętych przez nauczycieli w 2018 r. w szkołach i poradniach powiatowych. Komisja Zdrowia i Wsparcia Rodziny

oraz Komisja Budżetu i Finansów na wspólnym posiedzeniu analizowały sytuację spółek z o. o.: Szpital w Knurowie i Szpital w Pyskowicach.

„Wiadomości Powiatu Gliwickiego” tym razem towarzyszyły radnym podczas posiedzenia Komisji Infrastruktury, Rolnictwa i Rozwoju. Jego tematyka obejmowała kilka zagadnień. Radni pozytywnie zaopiniowali uchwałę w sprawie powołania członków Kapituły nagrody „Bene Meritus”, przygotowaną na lutową sesję Rady Powiatu Gliwickiego. Komisja wysłuchała informacji o wydawaniu „Wiadomości Powiatu Gliwickiego” w 2019 r. i umowach podpisanych przez starostwo z mediami na br. Dużą część posiedzenia poświęcono sprawom dróg na terenie powiatu. Radni zapoznali się z Planem wydatków bieżących i inwestycyjnych Zarządu Dróg Powiatowych w Gliwicach, realizacją zadań w ramach Wojewódzkie-

go Programu Przebudowy Dróg i Mostów, umową ZDP z Zarządem Dróg Wojewódzkich, planem inwestycji i remontów ZDP na 2019 r., listą zadań wnioskowanych do realizacji w br. w ramach Inicjatywy Samorządowej, współfinansowanych przez nasze gminy. Na koniec członkowie Komisji analizowali problem nieruchomości Skarbu Państwa o nieuregulowanym stanie władania, położonych na terenie powiatu.

– To było bardzo długie i pracowite posiedzenie – mówi Andrzej Frejno, przewodniczący Komisji Infrastruktury, Rolnictwa i Rozwoju. – Radni żywo interesowali się omawianymi sprawami, dyskutując o nich i wnosząc swoje uwagi. Komisja przyjęła cztery wnioski skierowane do Zarządu Powiatu Gliwickiego, dotyczące planowanych inwestycji drogowych. Te sprawy bardzo interesują mieszkańców naszych gmin, których – jako radni – jesteśmy reprezentantami w samorządzie powiatowym. (RG)

LIST OTWARTY DO PREZESA RADY MINISTRÓW MATEUSZA MORAWIECKIEGO

W związku z trudną sytuacją szpitali mających siedzibę na terenie Powiatu Gliwickiego, tj. Szpitala w Knurowie Sp. z o. o. oraz Szpitala w Pyskowicach Sp. z o. o., w których Powiat Gliwicki posiada udziały, zwracamy się do Pana Premiera z prośbą o pomoc i wdrożenie zmian systemowych, jakie są konieczne, by placówki te mogły normalnie funkcjonować i nie ulegać zadłużeniu.

Dotychczasowe działania, podejmowane zarówno przez Powiat Gliwicki, jak i lokalne samorządy, a przede wszystkim wielki wysiłek prezesów oraz załogi szpitali, włożony w zapewnienie ich właściwego funkcjonowania budzą ogromny podziw i szacunek. W obecnej sytuacji jednak potrzebne są rozwiązania wprowadzone na szczeblu krajowym, gdyż wszystkie wyżej wymienione działania są już niewystarczające.

Wciąż pogarszająca się sytuacja finansowa szpitali wynika w głównej mierze ze zbyt niskiego poziomu wyceny świadczeń zdrowotnych, dokonanej przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Środki otrzymywane przez szpitale nie pokrywają stale rosnących kosztów powstających wskutek wzrostu wynagrodzeń, energii, usług obcych i leków. Najbardziej dotkliwa w ostatnim czasie jest dla szpitali obligacyjna podwyżka wynagrodzeń pracowników medycznych wprowadzona ustawą i rozporządzeniem. Refundacja kosztów wynagrodzeń, jaką szpitale otrzymują z NFZ, tylko w części pokrywa koszty ponoszone przez te placówki w związku z reali-

zacji zobowiązań nałożonych przez ustawodawcę.

W związku ze zmianą sposobu finansowania, która dokonana została w 2017 r. przez ustalenie tzw. ryczału funkcjonowania szpitali w sieci – placówki te nie mają możliwości uzyskania dodatkowych środków za tzw. nadwykonania, co w latach ubiegłych dobrze wpływało na ich sytuację finansową*.

Problemem wymagającym pilnego rozwiązania jest brak lekarzy, a także pielęgniarek. Nałożone odgórnie na szpitale normy zatrudnienia pielęgniarek, obowiązujące od 1 stycznia br., są niezwykle trudne do spełnienia zarówno ze względów finansowych, jak i związanych z faktem, że do końca roku na emeryturę przejdzie w skali kraju 12-17 tys. pielęgniarek. W tej sytuacji konieczne jest szybkie opracowanie np. koncepcji zmiany kształcenia i zdobywania wymaganych kwalifikacji przez średni personel medyczny. Prezesi szpitali zwracają uwagę na to, że do wykonywania prostych czynności pielęgnacyjnych nie są konieczne aż tak wysokie kwalifikacje jak obecnie – zdobywane na studiach wyższych. Powstaje pytanie: czy nie jest możliwe, by kształcić taki personel na niższym szczeblu niż szkoła wyższa?

Ze swej strony nasz samorząd oferuje pomoc w opracowaniu takiej koncepcji, w oparciu o trzy szkoły ponadpodstawowe, które są jednostkami organizacyjnymi Powiatu Gliwickiego.

Prośbę i powyższe sugestie kierujemy do Pana Premiera jako Starostowie reali-

Starosta gliwicki Waldemar Dombek oraz starosta żywiecki Andrzej Kalata wystosowali List Otwarty do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego w sprawie szpitali funkcjonujących na terenie powiatu gliwickiego. List przesłany został również do Jarosława Kaczyńskiego – prezesa Partii Prawo i Sprawiedliwość, Łukasza Szumowskiego – ministra zdrowia, Anny Zaleskiej – minister edukacji narodowej, Jarosława Wierczorka – wojewody śląskiego, Jakuba Chelstowskiego – marszałka Województwa Śląskiego, Krystiana Probiezja – senatora RP, posłów Barbary Dziuk, Piotra Pyzika i Jarosława Gonciarza, a także Andrzeja Jacyny – prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia i Jerzego Szafranowicza – dyrektora Śląskiego OW NFZ. Obok publikujemy pełną treść Listu Otwartego.

zujący nałożone ustawą o samorządzie powiatowym zadania w zakresie promocji i ochrony zdrowia, w trosce o dobro mieszkańców oraz pracowników szpitali z terenu Powiatu Gliwickiego.

**STAROSTA GLIWICKI
Waldemar Dombek
STAROSTA ŻYWIECKI
Andrzej Kalata**

* Stawki za świadczenia są wyliczone w oparciu o koszty z lat poprzednich i nie uwzględniają wzrostu cen.

Kwalifikacja wojskowa już niebawem

Od 18 marca do 12 kwietnia potrwa tegoroczna kwalifikacja wojskowa dla osób z terenu powiatu gliwickiego.

Jej celem jest ustalenie zdolności do czynnej służby wojskowej wzywanych osób. W tym roku kwalifikacją objęci są: mężczyźni urodzeni w 2000 r.; mężczyźni urodzeni w latach 1995-1999, którzy nie posiadają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej; osoby urodzone w latach 1998-1999, które zostały uznane przez powiatowe komisje lekarskie za czasowo niezdolne do czynnej służby wojskowej ze względu na stan zdrowia, jeżeli okres tej niezdolności upływa przed zakończeniem kwalifikacji wojskowej; zostały uznane przez powiatowe komisje lekarskie za czasowo niezdolne do czynnej służby wojskowej ze względu na stan zdrowia, jeżeli okres tej niezdolności upływa po

chologicznych; osoby, które ukończyły 18 lat życia i zgłosiły się ochotniczo do pełnienia służby wojskowej, jeżeli nie posiadają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej.

Oto terminy, w jakich muszą stawić się do kwalifikacji mieszkańcy z poszczególnych miast i gmin powiatu gliwickiego:

- Miasto Pyskowice: 18-20 marca
- Miasto Knurów: 20-27 marca
- Gmina Toszek: 28-29 marca
- Gmina Pilchowice: 29 marca – 1 kwietnia
- Gmina Sośnicowice: 2-3 kwietnia
- Gmina Rudziniec: 3-4 kwietnia
- Gmina Gierałtowice: 5-8 kwietnia
- Gmina Wielowieś: 9 kwietnia.



Wezwani stawić się muszą w siedzibie Wojskowej Komendy Uzupelnień w Gliwicach przy ul. Zawiszy Czarnego 7, gdzie prowadzona będzie kwalifikacja.

zakończeniu kwalifikacji wojskowej i złożyły wnioski o zmianę kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej przed zakończeniem kwalifikacji wojskowej; urodzone w latach 1995-2000 studentki i absolwentki kierunków medycznych, weterynaryjnych oraz psy-

Dla roczników starszych z „kat. B” przeznaczony będzie 10 kwietnia, dla kobiet – 11 kwietnia, a 12 kwietnia to dzień dodatkowy.

Dodatkowe informacje pod nr. tel. 261 124 689.

(SN)

Modernizacja ewidencji gruntów

Modernizacja ewidencji gruntów jest wykonywana w celu doprowadzenia do zgodności danych zawartych w operacie ewidencji gruntów, budynków i lokali ze stanem rzeczywistym. Jej wynikiem jest wyznaczenie powierzchni użytków gruntowych dla poszczególnych działek, według ich faktycznego użytkowania.

Prowadzenie ewidencji gruntów i budynków, zgodnie z zapisami art. 7d pkt. 1a oraz art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne, jest zadaniem starosty. Na podstawie art. 24a ust. 1 tej ustawy starosta zarządza przeprowadzenie modernizacji ewidencji gruntów i budynków. Informacja o rozpoczęciu prac modernizacyjnych musi być wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie starostwa powiatowego przez okres 14 dni. W Starostwie Powiatowym w Gliwicach każdorazowo informacja ta jest wywieszona przez cały okres wykonywania modernizacji oraz przesyłana do właściwych urzędów gmin, celem rozpowszechnienia informacji wśród mieszkańców. Firma przystępująca do prac związanych

z modernizacją ewidencji gruntów i budynków jest wyłanianiana (zgodnie z obowiązującą ustawą o zamówieniach publicznych) w wyniku przeprowadzonej procedury przetargowej. Projekt opisowo-kartograficzny modernizacji przed

du wszystkich zainteresowanych osób. W tym czasie można zgłaszać uwagi do danych wynikających z przeprowadzonej modernizacji.

Dość często zdarza się sytuacja, że na działkach, na których stoją już budynki



Prowadzenie ewidencji gruntów i budynków jest ustawowym zadaniem starosty.

jej wprowadzeniem do bazy danych ewidencyjnych jest przez 15 dni roboczych wyłożony w siedzibie starostwa do wglądu

lub znajdują się ogródki przydomowe, grunt oznaczony jest w ewidencji jako użytek rolny. W związku z tym właści-

ciela tych działek płać znacznie niższe podatki niż ich sąsiedzi, którzy mają grunty wyłączone z produkcji rolnej. Te nieprawidłowości wynikają z braku aktualizacji ewidencji gruntów i budynków, które przez długi czas nie były zgłaszane przez właścicieli działek, projektantów i inwestorów. W trakcie opracowywania dokumentacji, często świadomie obliczana jest powierzchnia poniżej 5 arów gruntów wyłączonych z produkcji rolnej, ponieważ od takiej powierzchni nie ponosi się kosztów wyłączenia z produkcji rolnej. W związku z tą sytuacją występują niesprawiedliwe różnice w obciążeniach podatkowych wśród użytkowników posiadających takie same grunty zainwestowane i zabudowane.

Po zakończeniu modernizacji ewidencji gruntów obciążenia podatkowe dla niektórych użytkowników wzrosną. Nowe opłaty nie będą jednak wynikały z podwyższenia podatku, ale ich sprawiedliwego wyliczenia. Wzrost opłat będzie mógł nastąpić dopiero po zakończeniu modernizacji ewidencji. Jeżeli chodzi o mieszkańców, którzy płacili zaniżone podatki, nie będą wysuwane roszczenia ich zapłaty za okres 5 lat wstecz,

jak to ma miejsce w innych postępowaniach podatkowych. Co ważniejsze właściciele gruntów nie będą obciążeni opłatą za wyłączenie z produkcji rolnej, jeżeli powierzchnia gruntów zostanie oszacowana na więcej niż 5 arów. A ponadto po zakończonym procesie modernizacji ewidencji gruntów, właściciele, których działki będą objęte inną klasyfikacją gruntów (zamiast rolnych, pozostałe grunty), będą mogli na tych działkach przeprowadzać dodatkowe inwestycje (np. rozbudowa budynku, budowa garażu, altany) bez konieczności wyłączenia gruntów z produkcji rolnej i ponoszenia dodatkowych opłat. W trakcie modernizacji uwidocznione zostaną grunty zainwestowane i zabudowane, dla których nie były sporządzane projekty budowlane, właściciele i inwestorzy nie zgłaszali prac i nie uzyskiwali decyzji zezwalających na wyłączenie gruntów z produkcji rolnej i nie ponosili z tego tytułu dodatkowych opłat. Modernizacja ewidencji gruntów wprowadza zmianę sposobu użytkowania danego gruntu bez ryzyka konieczności ponoszenia przez ich właścicieli dodatkowych opłat z tytułu wyłączenia gruntów z produkcji rolnej.

(ZS)

Wygodniej i bezpieczniej Tylko elektronicznie

Zakończyła się przebudowa klatki schodowej w budynku „A” Starostwa Powiatowego w Gliwicach. Jest ona teraz wygodniejsza i bezpieczniejsza dla klientów, w tym dla osób z niepełnosprawnością.

Budynek starostwa liczy sobie ponad 140 lat i wymaga stałej modernizacji. Dokonywane jest to z dbałością o zachowanie pierwotnego wyglądu okazałego obiektu, wybudowanego w 1878 r. jako siedziba ówczesnej Landratury, czyli



Remont przeprowadzono z dbałością o piękne, oryginalne detale wykończenia budynku.

Urzędu Powiatowego. Tak też było i tym razem. Przebudowana klatka schodowa łączy konieczną dla użytkowników nowoczesność z szacunkiem dla architektonicznej tradycji budynku przy ul. Zygmunt Starego 17 w Gliwicach.

Roboty budowlane polegały na dostosowaniu konstrukcji schodów do obecnych wymogów i przepisów



Schody wyposażone zostały w platformy do przewożenia wózków inwalidzkich.

(w tym m.in. wymianie stopnic drewnianych na stopnice z materiałów niepalnych), renowacji i podwyższeniu balustrady (z zachowaniem oraz wzbogaceniu jej pięknych, kutych elementów metalowych) i wykonaniu powłoki dekoracyjnej na ścianach klatki schodowej oraz malowaniu sufitu. Ponadto główna klatka schodowa została wydzielona szklanymi ściankami przeciwpożarowymi, w stropodachu nad podestem ostatniej kondygnacji wykonano kłapy dymowe i wymieniono drzwi zewnętrzne na stosowne do napowietrzania – także one mają piękne, ozdobne elementy wykonane z metalu. Z myślą o osobach z niepełnosprawnością na klatce schodowej zamontowane zostały dwie platformy, umożliwiające dotarcie na drugie piętro osób na wózkach inwalidzkich. Klatka ma nowe grzejniki, a nad drzwiami od strony parkingu zamontowana została kurtyna powietrzna. Również korytarz prowadzący od wejścia głównego do klatki schodowej poddano modernizacji – wykonano tu drzwi dymoszczelne, po-

sadzkę z płyt gresowych, a ściany uzyskały dekoracyjną powłokę.

– Koszt wykonanych prac to niecałe 800 tysięcy złotych – informuje starosta gliwicki Waldemar Dombek. – Ich przeprowadzenie było niezbędne, zarówno ze względu na wymagane przepisy przeciwpożarowe, jak i bezpieczeństwo oraz komfort klientów urzędu. Bardzo cenne jest zamontowanie dwóch platform umożliwiających poruszanie się po klatce schodowej osobom na wózkach inwalidzkich. Są to kolejne elementy dostosowujące budynek starostwa do potrzeb osób z niepełnosprawnością.

– Zakończenie remontu to świetna wiadomość dla klientów starostwa. Nowo otwarta klatka z pewnością ułatwi nam poruszanie się po budynku, a tym samym usprawni załatwianie spraw w urzędzie – mówi Barbara Arsan-Weretycka, pierwsza klientka, która miała okazję przejść się odnowioną klatką 21 lutego w południe, gdy została ona oddana do użytku.

(RG, SN)

Dziewczęta ze Świbia i Czesi najlepsi

Organizowane tradycyjnie w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Paniówkach Powiatowe Halowe Zawody Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych po raz pierwszy miały charakter międzynarodowy – wzięli w nich udział młodzi strażacy z gminy Dolní Životice w Czechach.

– To początek naszej współpracy – mówi Mirosław Lukaš, prezes ochotniczej straży pożarnej w tej miejscowości położonej nieopodal Opawy. – Jakiś czas temu nawiązaliśmy kontakty z jednostką OSP w Gliwicach-Brzezince, a następnie z Oddziałem Powiatowym ZOSP RP w Gliwicach, który zaprosił

tu naszą młodzież. Przyjechaliśmy w 25-osobowym składzie, podzielonym na dwie drużyny. 18 maja podobne zawody organizujemy u nas i już dziś zapraszamy na nie najlepsze drużyny z powiatu gliwickiego.

W Paniówkach wystartowało 14 drużyn, w tym 3 dziewczęce. Sukcesów życzyli im m.in. starosta gliwicki Waldemar Dombek, wicestarosta Adam Wojtowicz, wójtowie gmin: Rudzianiec – Krzysztof Obrzut i Wielowski – Ginter Skowronek.

W grupie dziewcząt I miejsce zajęła OSP Świbie, II – OSP Paniówki, a III – OSP Chechłó. W grupie chłopców klasyfikacja przedstawiała się następująco: I miejsce – SDH Dolní Životice II, II – OSP Bycina, III – OSP Knurów, IV – OSP Paniówki, V – SDH Dolní Životice I, VI – OSP Knurów, VII – OSP Łany, VIII – OSP Chechłó, IX – OSP Wielowieś, X – OSP Widów, XI – OSP Niewiesz.

Zwycięzcy odebrali Puchary Starosty Gliwickiego i Puchary Wójta Gminy Gierałtówice oraz medale, wszystkie drużyny – dyplomy, a każdy zawodnik otrzymał pamiątkową odbłaskową smycz. Trofea wręczyli im Leszek Żogała – wójt Gminy Gierałtówice, st. bryg. Roman Klecha – komendant miejski PSP w Gliwicach, Andrzej Frejno – prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Gliwicach i Tomasz Włoczyk – prezes OSP Gliwice-Brzezinka.

(RG)



Zwycięska drużyna z Czech ze swymi kolegami i opiekunami oraz organizatorami zawodów w Paniówkach.

Od 1 stycznia br. zaszła istotna zmiana w składaniu deklaracji CIT-8. Każda organizacja pozarządowa ma obowiązek złożenia jej do urzędu skarbowego wyłącznie za pomocą środków komunikacji elektronicznej. Tej tematyce poświęcone było spotkanie z przedstawicielami stowarzyszeń z terenu powiatu gliwickiego, które odbyło się 27 lutego w naszym starostwie.

Licznych uczestników spotkania powitał wicestarosta gliwicki Adam Wojtowicz, następnie zmiany w składaniu deklaracji CIT-8 za rok 2018 przybliżyły Elżbieta Michalak-Bartłomiejczyk i Jolanta Wycisk z Drugiego Urzędu Skarbowego w Gliwicach.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, CIT-8 z załącznikami musi zostać sporządzony w formie elektronicznej, podpisany elektronicznie oraz przekazany do urzędu skarbowego drogą elektroniczną. Można to zrobić poprzez system e-Deklaracje (<https://www.podatki.gov.pl/cit/e-deklaracje-cit/formularze-cit/#CIT-8>) albo program księgowy, który posiada moduł wysyłania deklaracji elektronicznie.

Jak podkreślały przedstawicielki urzędu skarbowego, do wysłania elektronicznego CIT-8 konieczny jest kwalifikowany podpis elektroniczny. Co ważne, zeznania CIT-8 nie można podpisać Profilem Zaufanym, ani też wysłać za pośrednictwem platformy ePU-AP.

Wyrobienie kwalifikowanego podpisu elektronicznego to koszt ok. 300-

400 zł. Podpis ten jest ważny maksymalnie dwa lata.

Wysyłanie elektronicznego CIT można też zlecić np. biurowi księgowemu lub osobie, która posiada elektroniczny podpis kwalifikowany. W tym celu należy złożyć do urzędu skarbowego na druku UPL-1 pełnomocnictwo do podpisywania deklaracji składanej za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

W razie jakichkolwiek pytań związanych ze składaniem deklaracji CIT-8 stowarzyszenia mogą kontaktować się z pracownikami Drugiego Urzędu Skarbowego w Gliwicach pod nr. tel. 32 33 99 861.

Termin złożenia deklaracji CIT-8 za 2018 r. mija 31 marca br.

(SN)



Temat zainteresował przedstawicieli wielu organizacji pozarządowych.

Ważne dla pacjentów

Szpital w Knurowie informuje, że od 1 kwietnia będzie tu możliwość założenia pacjentom portu naczyniowego.

Port naczyniowy to podskórny, trwały dostęp do żylnych naczyń krwionośnych, służący m.in. do podawaniu żywienia pozajelitowego i chemioterapii, wszelkich infuzji, jak i aspiracji krwi. Pa-

cjentów można zgłaszać od 1 kwietnia w sekretariacie Oddziału Chirurgii Ogólnej Szpitala w Knurowie pod nr. tel. 32 331 92 75 celem ustalenia terminu przyjęcia.

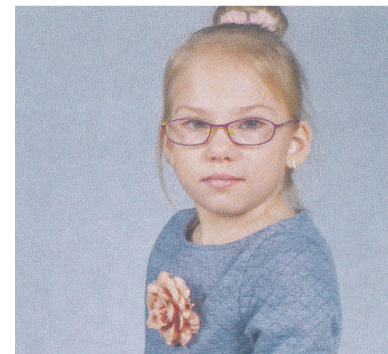
Powyższa procedura będzie realizowana bezpłatnie w ramach umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia.

(MN)

1% dla Julii

Julia urodziła się w 2006 r. Przeszła wiele operacji ratujących jej życie, m.in. przeszczep nerki. Jest piątym dzieckiem w Polsce z Zespołem Schimke – ma szereg chorób współistniejących, walczy o utrzymanie przeszczepionej nerki, cierpi m.in. na okresowe zapalenia mózgu z niedowładem kończyn, objawy padaczkowe, niskorosłość. Jej życie to pobytu w szpitalach i kosztowna rehabilitacja.

Możesz pomóc Julii, przekazując 1% podatku na jej leczenie i rehabilitację.



Wystarczy w rozliczeniu PIT wpisać numer KRS Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą”: 0000037904, cel szczegółowy – 32136 Szewczyk Julia.

Mosty w powiecie



Most w Pławniowicach nad Kanalem Gliwickim został przez Powiat Gliwicki przebudowany dzięki środkom z Unii Europejskiej.

40 obiektów mostowych – w tym 36 mostów oraz 4 wiadukty – znajduje się w ciągu naszych dróg powiatowych. Są one w miarę możliwości i środków finansowych sukcesywnie remontowane i modernizowane.

Największymi inwestycjami Powiatu Gliwickiego w tym zakresie były do tej pory przebudowy mostów w Pławniowicach (w ciągu drogi powiatowej Nr 2941S) i Leboszowicach (w ciągu drogi powiatowej Nr 2925S) w 2015 r. Przypomnijmy, że te obiekty zostały wyremontowane w ramach Poddziałania 7.1.1 Modernizacja i rozbudowa kluczowych elementów sieci drogowych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013. Remont leboszowickiego mostu kosztował ok. 1,8 mln zł, z czego wartość unijnego dofinansowania wyniosła ponad 1,5 mln. Z kolei przebudowa mostu w Pławniowicach kosztowała ponad 6 mln zł, z czego prawie 5,4 mln zł stanowiło dofinansowanie. Obydwa wyremontowane i zmodernizowane obiekty otrzymały dyplomy w Ogólnopolskim Konkursie Modernizacja Roku 2015. Z kolei w ubiegłym roku przebudowany

został most na przepust na drodze powiatowej Nr 2973S Ciochowice-Boguszyce.

Obecnie na terenie naszego powiatu jest 13 obiektów mostowych, które wymagają naprawy. Warto tu zaznaczyć, że w ciągu dróg powiatowych znajdują się obiekty wybudowane m.in. w czasach II wojny światowej, w okresie powojennym oraz w latach 80. Zastosowane podczas ich budowy rozwiązania konstrukcyjne nie wytrzymują współczesnego ruchu – cięższego i intensywniejszego niż dawniej. W miarę możliwości Zarząd Dróg Powiatowych w Gliwicach podejmuje działania zapewniające ich bezpieczne użytkowanie w ramach prac utrzymaniowych.

W pierwszej kolejności remontów wymagają dwa obiekty: zlokalizowany w ciągu drogi powiatowej Nr 2912S most w miejscowości Barut (obecnie zamknięty dla ruchu) oraz położony w ciągu drogi powiatowej Nr 2950S wiadukt w miejscowości Toszek.

– Na ten rok zaplanowana jest przebudowa mostu w Barucie – informuje Aleksandra Wielgosz, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Gliwicach.

– W przypadku wiaduktu w Toszku obecnie zlecono wykonanie ekspertyzy jego stanu technicznego wraz z określeniem nośności użytkowej. Trwają także prace projektowe (w celu wskazania zakresu i technologii napraw) dotyczące dwóch obiektów zlokalizowanych w ciągu drogi powiatowej Nr 2918S. Zaplanowane są również rozmowy i przeglądy, wspólnie z kopalniami, obiektów zlokalizowanych na terenach, na których ujawniają się wypływy eksploatacji górniczej – chodzi o most w ciągu drogi powiatowej Nr 2910S w Paniówkach oraz most w ciągu drogi powiatowej Nr 2930S i Nr 2931S w Szczygłowicach. Ich celem będzie stwierdzenie, czy jest związek przyczynowy pomiędzy ruchem zakładu górniczego a uszkodzonymi, które występują na tych obiektach.

Powiat Gliwicki dokłada wszelkich starań, by poprawiać stan infrastruktury drogowej – w tym celu pozyskuje również m.in. środki ze źródeł zewnętrznych. Jednak remonty i modernizacje to bardzo kosztowne inwestycje – ich liczba i skala każdorazowo jest więc uzależniona od możliwości finansowych.

(SN)

Temat: Inicjatywa Samorządowa w Gierałtowicach

Planowanym przez powiat inwestycjom drogowym w gminie Gierałtowice poświęcone było spotkanie, które odbyło się 27 lutego w Urzędzie Gminy w Gierałtowicach.

Wzięli w nim udział: starosta gliwicki Waldemar Dombek, radni Rady Powiatu Gliwickiego Tomasz Kowol, Eugeniusz Loska i Mirosław Marcol, wójt Gminy Gierałtowice Leszek Żogała wraz z zastępcą Romanem Włodarzem, a także dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Gliwicach, Aleksandra Wielgosz. Rozmawiano o planowanych inwestycjach drogowych na terenie gminy Gierałtowice. W pierwszej kolejności omówiono zadania planowane do realizacji w br. w ramach Inicjatywy Samorządowej, czyli przy wsparciu finansowym gminy.

Pod uwagę brane są dwa zadania. Pierwsze to wykonanie dokumentacji projektowej rozbudowy drogi powiatowej

w kierunku ul. Słonecznej i Borowej oraz przy drodze powiatowej Nr 2911S ul. Darwina w Paniówkach. Za niezwykle ważne uznano również wykonanie dokumentacji projektowej rozbudowy drogi powiatowej Nr 2908S (ul. Korfanego w Gierałtowicach) wraz z budową ścieżki rowerowej.

W opinii zebranych są to najpilniejsze do wykonania inwestycje na drogach powiatowych w tej gminie. ZDP planuje też wykonanie przejścia dla pieszych na ul. Polnej w Przyszowicach w rejonie skrzyżowania z drogą wojewódzką Nr 921.

– Środki, jakimi powiat dysponuje na inwestycje drogowe, są bardzo ograniczone – mówił starosta. – Dlatego prosi-



Podczas spotkania w Urzędzie Gminy w Gierałtowicach.

wej Nr 2910S (ul. Polna w Przyszowicach i ul. Topolowa w Chudowie) wraz z budową ścieżki rowerowej, a drugie – budowa chodnika przy drodze powiatowej Nr 2909S ul. Zabrska w Paniówkach na odcinku od ul. Podzamcze do ul. Darwina.

W planach na kolejne lata przewiduje się kontynuację budowy chodników: drugiego odcinka przy ul. Zabrskiej

my gminy o pomoc i współfinansowanie tych zadań w ramach Inicjatywy Samorządowej. Mam nadzieję, że także Gmina Gierałtowice wesprze nas w ten sposób w bieżącym roku. Jako najpilniejsze zadanie uznaliśmy na razie budowę chodnika przy ul. Zabrskiej, od ul. Podzamcze do Darwina. Wierzę, że potem przyjdzie czas na kolejne inwestycje.

(RG)

Będzie przystanek w Knurowie przy osiedlu Farskie Pola

To kolejna dobra informacja dla mieszkańców osiedla Farskie Pola w Knurowie. Zarząd Dróg Wojewódzkich wykona przystanek autobusowy w rejonie skrzyżowania DW 921 z ul. Rybną, o który dawno się dopominali.

– Ze sprawą tą zgłosił się do mnie w ubiegłej kadencji radny Rady Miasta Knuruwa, Andrzej Porada – przypomina Ewa Jurczyga z Zarządu Powiatu Gliwickiego. – Prosił o pomoc, bowiem od dawna zabiegał o utworzenie tego przystanku. Mimo iż nie leży ona w kompetencjach Powiatu Gliwickiego, postanowiłam zrobić wszystko co możliwe, by rozwiązać ten problem ważny dla mieszkańców Knuruwa, do czego zobowiązuje mnie mandat radnego powiatu.

Przystanek w tym miejscu jest bardzo potrzebny, bo najbliższe leżą w dużej odległości od ul. Rybnej. Dzieci z Farskich Pól, które muszą dojeżdżać do szkoły autobusem, zimą brną do nich przez śnieg,

marzną po drodze albo mokną. Do szkoły dojeżdża też młodzież. Z kolei starsze osoby, które nie mają samochodu, muszą z zakupami iść kawał drogi, by pokonać trasę z autobusu do domu.

– Zwróciłam się do dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach o rozważenie możliwości zlokalizowania przystanków autobusowych „na żądanie” w rejonie skrzyżowania z ulicą Rybną – wyjaśnia Ewa Jurczyga. – Zaproponowałam, żeby potraktować to jako rozwiązanie tymczasowe, do czasu wykonania modernizacji DW921, która wciąż oddala się w czasie.

W odpowiedzi Zarząd Dróg Wojewódzkich (ZDW) w Katowicach jeszcze w minionej kadencji poinformował starostwo, że dopuszcza możliwość zlokalizowania takich przystanków w omawianej lokalizacji, ale w tym celu należy odpowiednio dostosować istniejącą infrastrukturę drogową. Teraz znane są już szczegóły inwestycji.

ZDW w lipcu ub.r. podpisał z wykonawcą umowę na wykonanie projektu zatok autobusowych w rejonie skrzyżowania DW 921 z ul. Rybną. Gdy projekt był już gotowy, w grudniu ub.r. nastąpiło zgłoszenie robót budowlanych nie wymagających pozwolenia na budowę do



W tym miejscu powstanie zatoczka autobusowa w stronę Gierałtowic, z drugiej będzie dla pasażerów udających się do centrum Knuruwa.

infrastruktury technicznej naziemnej i podziemnej, kolidującej z projektowanymi zatokami.

Jest to już druga sprawa, z którą radny Andrzej Porada zwrócił się o wsparcie do powiatu i która znalazła szczęśliwe zakończenie. Ewa Jurczyga na jego prośbę podjęła także działania mające na celu zmniejszenie uciążliwego dla mieszkańców hałasu, spowodowanego przez wiadukt nad Moczurami. Zainteresowała problemem radnego Sejmiku Wojewódzkiego V kadencji Krystiana Kiełbasę i posła Piotra Pyzika, a przy ich pomocy i zaangażowaniu – po interwencjach m.in. u Ministra Środowiska i Marszałka Województwa Śląskiego – znalazło się rozwiązanie, które jest właśnie wdrażane przez Oddział Katowice Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

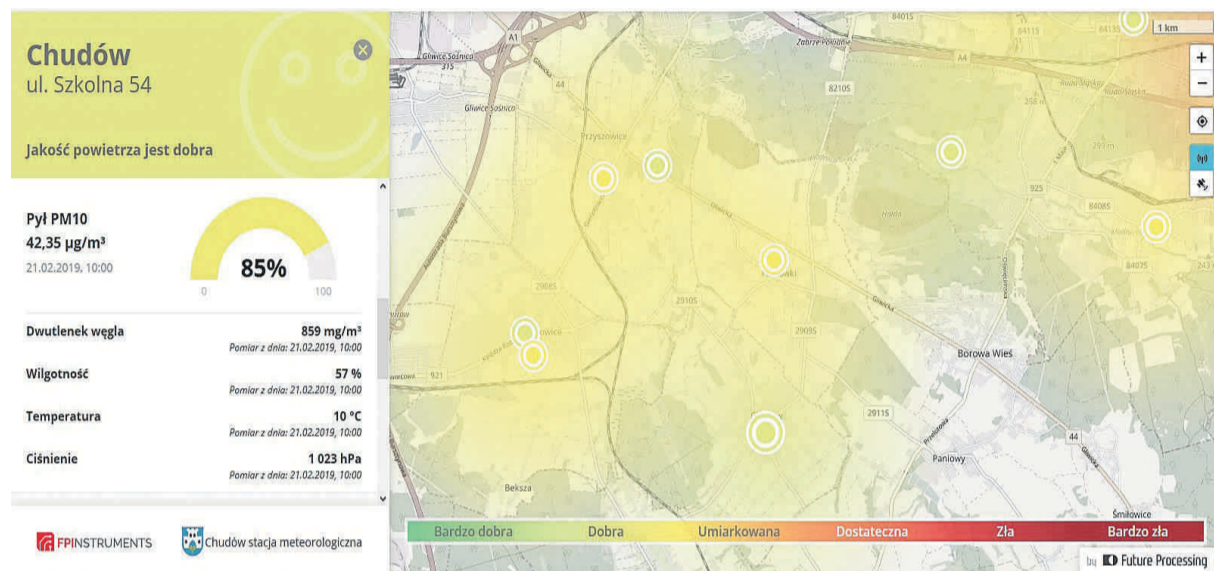
– Bardzo się cieszę, że mogę w ten sposób pomóc mieszkańcom Knuruwa – mówi Ewa Jurczyga.

(RG)

EKO - Wiadomości

POWIATU GLIWICKIEGO

Ekologiczne wzory do naśladowania



Jakość powietrza w gminie można na bieżąco śledzić m.in. na stronie DiscovAir.

W gminie Gierałtowiec postawiono na jak najszybszą poprawę powietrza, którym oddychają mieszkańcy. Referat Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Gierałtowiec ściśle współdziała przy tym z Gierałtowskim Alarmem Smogowym.

Gdy staniemy przed Urzędem Gminy w Gierałtowiecach, w oczy rzuca się duża tablica świetlna informująca o stężeniu zanieczyszczeń powietrza. Jest ono na bieżąco monitorowane przez stację meteorologiczną. Takie same stacje działają także w trzech pozostałych sołectwach gminy: w Chudowie na budynku OSP, w Paniówkach przy drodze dojazdowej do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego oraz w Przyszowicach przy ośrodku zdrowia. System czujników mierzy stężenia następujących zanieczyszczeń: pyłu zawieszonego PM10 i PM2,5, dwutlenku węgla, dwutlenku azotu oraz ozonu.

W gminie założono bowiem, że monitoring jakości powietrza oraz informowanie mieszkańców o poziomie jego zanieczyszczenia mają wielkie znaczenie dla ustrzeżenia ich przed skutkami smogu.



Już najmłodsi uczą się, jak dbać o środowisko. Na zdjęciach – Zielona Pracownia w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Przyszowicach.

– Wiedząc, jaki jest aktualny i prognozowany na najbliższy czas stan jakości powietrza możemy świadomie podejmować decyzje dotyczące różnego rodzaju aktywności na wolnym powietrzu, takich jak pójście na spacer czy bieganie. Przydatne do tego celu są również szczegółowe dane pogodowe – informuje Referat Ochrony Środowiska.

Dzięki stacjom mieszkańcy mają stały dostęp do informacji o stanie jakości powietrza w gminie oraz danych pogodowych. Stan powietrza w gminie można na bieżąco śledzić rów-

nież na stronie internetowej www.discovair.pl oraz przez stronę internetową i aplikację Gminy Gierałtowiec.

Stacje meteorologiczne prezentują wysokość opadu atmosferycznego (całoroczną), temperaturę i wilgotność powietrza, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie atmosferyczne, a nawet natężenie promieniowania słonecznego i wysokość szkodliwego promieniowania UV.

Zadbano także o najmłodszych. W przedszkolach na terenie gminy znajdują się tablice, na których codziennie umieszczane są aktualne informacje dotyczące stanu jakości powietrza w okolicy. Kolory kartek wieszanych na tablicach odpowiadają aktualnej jakości powietrza: kolor zielony oznacza, że jakość powietrza jest bardzo dobra lub dobra; kolor pomarańczowy – jakość powietrza umiarkowana lub dostateczna; kolor czerwony – jakość powietrza zła lub bardzo zła. Kartki te i czytelne piktogramy informują, czy bez przeszkód można przebywać na świeżym powietrzu, czy lepiej od aktywności na zewnątrz się powstrzymać. Informacje takie przydatne są zarówno dla opiekunów w przedszkolach, jak i rodziców.

To tylko część działań podjętych w gminie w walce ze smogiem. Inne to m.in. konsekwentna kontrola tego, czym pali się tu w piecach. Gdy zachodzi podejrzenie spalania złej jakości paliwa lub odpadów, pobierane są np. próbki popiołu, przekazywane następnie do przebadania w Instytucie Chemicznej Przeróbki Węgla, z którym gmina podpisała umowę.

Gmina wspiera również finansowo wymianę starych pieców-kopciuchów na ekologiczne źródła ciepła, udzielając mieszkańcom dofinansowania na ten cel. Uzupełnieniem tych wszystkich działań jest odpowiednia edukacja – łącznie z opracowaniem planszowej gry podłogowej na temat ochrony środowiska, która trafiła do wszystkich przedszkoli w gminie.



(RG)

Więcej możliwości walki ze smogiem

Poszerzony został katalog podmiotów, które mogą ubiegać się o unijne środki na działania związane z walką z zanieczyszczeniem powietrza. Do beneficjentów Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 – poza wspólnotami i spółdzielniami mieszkaniowymi – zaliczone zostały także gminy woj. śląskiego.

Stało się to możliwe dzięki działaniom Komitetu Sterującego „Program dla Śląska” przy Województwie Śląskim Jarosławie Wierczoku. W lipcu ub. r. przyjął on uchwałę w sprawie podjęcia działań na rzecz zwiększenia efektywności wydatkowania środków w ramach poddziałania 1.7.1. „Wspieranie efektywności energetycznej w budynkach mieszkalnych w województwie śląskim”. Uchwała trafiła do Podkomitetu Sterującego Programu dla Śląska, a stamtąd do Komisji Europejskiej. Po kilku miesiącach starania te zakończyły się sukcesem.

– To nam daje możliwość na znacznie sprawniejsze wykorzystanie środków, a przede wszystkim na wymianę źródeł ciepła i termomodernizację komunalnych budynków wielorodzinnych – podkreśla wojewoda śląski Jarosław Wierczok. – Takich budowli zaś są przecież

tysiące, niestety często bardzo zaniedbanych. Samorządy nie są zwykle w stanie samodzielnie ich wyremontować. Teraz jest na to szansa i bardzo cieszę się z tego, iż stało się tak dzięki pracom nad „Programem dla Śląska”. To kolejny przykład realnych efektów naszych działań oraz dobrej i sprawnej współpracy z ministerstwami.

Dzięki temu gminy będą mogły otrzymać środki na tzw. głęboką termomodernizację kamienic czy bloków do nich należących: ocieplenie budynku, wymianę okien, drzwi zewnętrznych, wymianę źródeł ciepła, modernizację instalacji ogrzewania. Będzie to jeden z kolejnych sposobów na walkę z niską emisją.

Szczegóły dotyczące samego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 znajdują się na stronie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, który wdraża jego poddziałania.

Nabór projektów związanych z likwidacją niskiej emisji ogłoszony zostanie w marcu br., po ustaleniu kryteriów, na mocy których jednostki samorządu terytorialnego będą mogły starać się o wsparcie finansowe.

(RG)

Przeciwno azbestowi

Gminy mogą ubiegać się o dofinansowanie zadań związanych z realizacją programów usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest.

o dwa dokumenty WFOŚiGW w Katowicach: Regulamin dofinansowania zadań związanych z realizacją gminnych programów usuwania azbestu i wyro-



Na terenie gmin naszego powiatu wciąż jeszcze jest wiele budynków pokrytych eternitem, zawierającym rakotwórczym azbestem.

Nabór wniosków na takie dofinansowanie ogłosił Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Zainteresowane gminy mogą składać wnioski do 15 kwietnia br., zaś termin zakończenia zadań zaplanowany został na 30 września br.

O dofinansowanie ubiegać się mogą jednostki samorządu terytorialnego woj. śląskiego, w których przeprowadzona została inwentaryzacja wyrobów zawierających azbest, planujące zadania związane z ich demontażem, zbieraniem, transportem i unieszkodliwieniem – zgodnie z gminnym programem usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest. Maksymalne dofinansowanie może wynosić do 100 proc. kosztów kwalifikowanych zadania. Wnioski rozpatrywane będą w oparciu

o dwa dokumenty WFOŚiGW w Katowicach: Regulamin dofinansowania zadań związanych z realizacją gminnych programów usuwania azbestu i wyro-

(RG)



Priorytet: rozwój infrastruktury drogowej, kolejowej i wodnej

Rozmowa z PIOTREM PYZIKIEM, posłem na Sejm RP

– Od 2011 roku jest Pan posłem. Przez cały czas swojej parlamentarnej pracy angażuje się Pan w sprawy Ziemi Gliwickiej, pojawia się na licznych imprezach, m.in. kulturalnych i sportowych na terenie powiatu gliwickiego, spotyka się z jego mieszkańcami. Jakie mieszkańcy naszego powiatu mają największe problemy, z którymi się do Pana zwracają? Jakże z nich udało się pomyślnie rozwiązać?

– Problemy mieszkańców są bardzo zróżnicowane. Wiele osób zgłasza się w związku ze zderzeniem z szeroko pojętym aparatem administracyjnym. Czasami wynika to ze słabej orientacji w prawie, czasami z mało empatycznego podejścia urzędników, a najczęściej z powodu tego, że jakaś konkretna, ludzka sprawa nie pasuje do procedur, do utartych schematów postępowania. Na szczęście stosunkowo marginalne i coraz rzadziej się pojawiające są sprawy, w których mamy do czynienia z czyjąś bezduszością czy brakiem chęci udzielenia obywatelowi należytej pomocy. Ciężko wyróżnić wśród tych spraw ważniejsze czy mniej ważne. Dla rencisty żyjącego wyłącznie dzięki wsparciu opieki społecznej, omyłkowe wysłanie przez ZUS renty na konto, które zlikwidował i prawidłowo powiadomił zakład o tym fakcie, to sprawa niemal życia i śmierci. Dla kogoś innego żywotnym problemem może być utknięcie sprawy w jednej z instytucji albo np. bałagan w dokumentacji geodezyjnej. Najbardziej przykre są te sprawy, w których pomoc się po prostu nie da. Najczęściej z taką sytuacją mam do czynienia, kiedy o pomoc proszą osoby mające w ręku orzeczenia sądów, często prawomocne, wydane wiele lat temu. Jedynie bardzo nieliczne z nich faktycznie mają szansę na wejście w instytucję rewizji nadzwyczajnej. Dlatego, także z tego miejsca, chcę zaapelować do wszystkich czytelników – proszę nie odkładać swoich spraw związanych z postępowaniem przed sądami i instytucjami, proszę nie przegapić żadnego z terminów, jaki jest przewidziany na ewentualne odwołanie. Dziś, m.in. dzięki rządowemu programowi nieodpłatnej pomocy prawnej, większość niezamożnych osób ma szansę uzyskać pomoc profesjonalnego prawnika, który pomoże przejść przez zawiłości systemu prawnego.

– W swojej pracy wspiera Pan także samorządy, instytucje...

– Jednak występowanie w imieniu konkretnych obywateli w ich sprawach, choć ważne, nie jest podstawową działalnością posła na Sejm, nawet jeśli mówimy tylko o rozwiązywaniu problemów, a nie poruszamy sprawy tworzenia prawa. Poza obywatelami, przecież także jednostki samorządu terytorialnego i inne podmioty publiczne i niepubliczne, miewają problemy. Czasami bardzo zawiłe i wymagające szukania rozwiąza-

nia na poziomie poszczególnych resortów albo wręcz uwzględnienia w procesie legislacyjnym. Staram się też pomagać poszczególnym gminom, kiedy aplikują o środki w ramach licznych programów rządowych zapewniających wsparcie rozwojowe czy dofinansowanie inwestycji infrastrukturalnych. Liczne sygnały i uwagi, jakie otrzymuję od mieszkańców, dotyczące funkcjonowania jednostek samorządu, przekładam na swoją aktywność w obszarze legislacyj-



Piotr Pyzik zabiegał m.in. o powstanie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu w Wilczy – na zdjęciu w dniu rozpoczęcia tu prac, ze starostą gliwickim Waldemarem Dombkiem i wójtem Gminy Pilchowice, Maciejem Gogulą.

nym, a czasem kontrolnym. To także istotny obszar działalności poselskiej.

– Jako poseł nie ma Pan bezpośredniego wpływu na to, jak zarządzane są samorządy. Jednak od lat współpracuje Pan z samorządem Powiatu Gliwickiego. Angażuje się Pan w liczne nasze sprawy i wspiera działania dotyczące np. budowy sygnalizacji świetlnej na newralgicznych skrzyżowaniach, czy remontów i modernizacji dróg powiatowych. Co udało się Panu zrobić na rzecz rozwoju Powiatu Gliwickiego, jakie konkretne inwestycje i działania wesprzeć?

– Tak jak Pani wspomniała, jedno z zadań powiatu, które jest bardzo odczuwalne dla mieszkańców, dotyczy utrzymania i modernizacji infrastruktury drogowej. Ta problematyka jest złożona, bowiem mieszkańcy poruszają się zarówno po drogach powiatowych, jak i gminnych, wojewódzkich i krajowych, nie zawsze zdając sobie sprawę, że tak wiele podmiotów odpowiada za bezpieczeństwo, komfort i żywotność zawieszonych naszych samochodów. Z pewnością sukcesem, który osobiście wyprosiłem w Ministerstwie Infrastruktury, są sygnalizacje świetlne na skrzyżowaniach w Wilczy i na Łużach w ciągu drogi krajowej Gliwice-Rybnik. Mieszkańcy prosili o te inwestycje od kilkunastu lat, bowiem przez te punkty codziennie przejeżdża wielka liczba samochodów, przy jednoczesnym dużym ruchu na drodze

krajowej. To było wołanie o bezpieczeństwo. Od pewnego czasu intensywnie zabiegam także o modernizację drogi wojewódzkiej 921 z Knurowa do Pilchowic, której stan woła o pomstę do nieba. Liczę, że teraz, po zmianie władz województwa, prace nad tą obiecaną również wiele lat temu inwestycją w końcu naprawdę ruszą naprzód. Starałem się również wspierać wszelkie inwestycje o charakterze remontowym, które udało się zrealizować dzięki finansowemu wspar-

du do Spółki Restrukturyzacji Kopalni był już w zasadzie podpisanym wyrokiem, tylko odłożonym w czasie. Dziś „Sośnica” jest chyba najlepszym zakładem w całej Polskiej Grupie Górniczej. O sukcesie wciąż nie można powiedzieć w kontekście Zakładów Mechanicznych „Bumar Łąbędy”. Od lat robię wszystko co możliwe, by ten zakład wydzwignął się z ciężkiej sytuacji finansowej. Bardzo liczę na to, że uda się przezwyciężyć trudności i tak jak stało się w siemiano-

wickim „Rosomaku”, „Łąbędy” rozwiną skrzydła. Nadzieję daję wstępny plan modernizacji posiadanych przez Województwo Polskie czołgów PT91 i T72, który bez wątpienia powinien być realizowany w „Bumarze”. Niepokoi mnie słabnąca sytuacja Huty „Łąbędy”, dotychczas jednej z najlepiej finansowo stojących hut w Polsce. Wspólnie z zakładową Solidarnością staram się o decyzje, które uwolnią zakład od zbędnych obciążeń finansowych i pozwolą wrócić na ścieżkę stabilnego rozwoju.

– Mam też temat, jakim chciałabym zainteresować Pana w imieniu wielu mieszkańców naszego powiatu, ale przede wszystkim jako obywateli RP. Czy usługi stomatologiczne w naszym kraju muszą być takie kosztowne? Czy leczenie zębów, a odbywa się ono praktycznie w większości odpłatnie, musi być takie drogie? Aparaty nazębne naszych dzieci, choć ich prawdziwa wartość to kilkadziesiąt złotych, kosztują po kilka tysięcy złotych. Czy ma Pan Poseł jakikolwiek wpływ na tę część „wolnego rynku” w naszym kraju? Nie powinno być tak, że usługi dentystyczne przekraczają wartość naszych zarobków i stają się dobrem luksusowym.

– Niestety, wpływ parlamentarzysty na obszar, który ma charakter niemal zupełnie wolnorynkowy, jest bardzo ograniczony. Szereg decyzji podjętych wiele lat temu tak ukształtował rynek usług stomatologicznych, że dziś poważniejsze zmiany będą skutkowały dużym zaniepokojeniem i protestem ze strony podmiotów świadczących te usługi. Nasze państwo, choć bogacące się i rozwijające w ostatnich latach bardzo szybko, jest jeszcze stosunkowo ubogie, więc widzę możliwość poważniejszego działania na szczeblu rządowym głównie w obszarze profilaktyki i zwiększania świadomości. Tak, aby interwencje stomatologiczne były realizowane w chwili, kiedy nie wymagają jeszcze bardzo poważnych i kosztownych zabiegów. Mam nadzieję, że w najbliższych latach będzie nas już stać także na poszerzenie zakresu usług finansowanych z budżetu Narodowego Funduszu Zdrowia. Mam świadomość,

że zdrowe zęby to bardzo ważna sprawa, bo wszelkie problemy w tym obszarze przekładają się na zdrowie całego organizmu.

– W bieżącym roku odbędą się wybory parlamentarne do Sejmu RP i Senatu RP. Będzie Pan w nich kandydował. Jeśli uda się po raz kolejny zdobyć mandat poselski, co chciałby Pan jeszcze zrobić dla swojego regionu? Jakże ma Pan plany związane z powiatem gliwickim, aby jego mieszkańcom żyło się zdrowo, bezpiecznie i dostatnio?

– Jestem od samego początku członkiem Prawa i Sprawiedliwości i jednym z twórców tej partii w województwie śląskim. Pozostaję więc do dyspozycji politycznego kierownictwa mojej formacji i jeśli zapadnie taka decyzja, będę prosił mieszkańców Ziemi Gliwickiej o poparcie w wyborach. Moim podstawowym polem działania w Parlamencie są sprawy zagraniczne, które siłą rzeczy nie przekładają się wprost na bogactwo, zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców powiatu, ale są niezwykle istotne z punktu widzenia pomyślności całego kraju. Pracując intensywnie nad dobrymi kontaktami na arenie międzynarodowej tworzymy rzeczywistość, w której nasza gospodarka zyskuje nowe rynki eksportowe, a do nas napływają realne, a nie tylko spekulacyjne kapitały inwestycyjne. Akurat mieszkańcy Gliwic i powiatu gliwickiego wiedzą o tym jak mało kto, patrząc jak rozwija się specjalna strefa ekonomiczna, a w bardzo wielu przypadkach także znajdując tam dobrze płatną pracę. Co do działań bezpośrednio dotyczących naszej okolicy, chciałbym kontynuować zabiegi o jak najdynamiczniejszy, dalszy rozwój infrastruktury. Nie tylko drogowej, ale również kolejowej i wodnej, której kręgosłup stanowi Kanał Gliwicki i największy port śródlądowy w Polsce. Będę też wspierał szereg już zapowiadających się inwestycji poza strefą, które stają się możliwe dzięki nowym przepisom znacznie ułatwiającym inwestowanie i tworzenie wysokopłatnych miejsc pracy. Poza tym liczę na znacznie większe możliwości we wsparciu rozwoju kultury, sportu i turystyki. Mamy ogromne walory przyrodnicze, wspaniałe krajobrazy, zapierające dech w piersiach zabytki i świetnych mieszkańców. Możemy przyciągać turystów nie tylko atrakcjami takimi jak jezioro Pławniowickie i nie tylko na weekendy, a to przełoży się na kolejne nowe miejsca pracy.

– Życząc sukcesów, serdecznie dziękuję za rozmowę.



Tym razem na wesolo

8 marca na scenie Teatru Miejskiego w Gliwicach kolejna premiera. Tym razem jest to iskrząca dowcipem i ciętymi dialogami współczesna farsa – „Wieża kawalerski” („Perfect Wedding”) Robina Hawdona.

Ta sztuka to już klasyka komediowa – wystawiana jest przez wiele teatrów, bo widzowie lubią spektakle, które dają okazję do wesołego śmiechu i chwili odprężenia przy śledzeniu z zapartym tchem cudzych życiowych perypetii. Dobra zabawa gwarantowana.

Wbrew tytułowi sceniczna opowieść nie jest o samym wieczorze kawalerskim, ale o poranku już po nim. Na dwie godziny przed planowaną ceremonią ślubną niedoszły pan młody (Mariusz Galilejczyk) budzi się skacowany w zarezerwowanym na noc poślubną apartamencie u boku pięknej, ale zupełnie sobie nieznanej dziewczyny (Dominika Majewska/Alina Czyżewska). Za chwilę ma przybyć panna młoda (Karolina Olga Burek)... Jak uratować sytuację!? Wir wydarzeń wciąga kolejne osoby, ak-

To pełna nieoczekiwanych zbiegów okoliczności, rozgrywająca się w zawrotnym tempie błyskotliwa komedia pomyłek. Opowieść nawiązuje do klimatu znanego z filmu „Cztery wesela i pogrzeb”. Tyle, że bez pogrzebu! – uprzedzają realizatorzy. Tematem przewodnim, dobrze dobranym na dzień premiery – bo lubią go panie – jest miłość.

Spektakl na gliwickiej scenie wyreżyserował Giovanni Castellanos. To kolumbijski reżyser teatralny od 2006 r. związany z Teatrem im. Stefana Jaracza w Olsztynie. Do Polski przyjechał w latach 90. ub. wieku, w 2003 r. ukończył Wydział Reżyserii Dramatu w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej im. Ludwika Solskiego w Krakowie. Jest jedynym reżyserem, któremu Gabriel Garcia Marquez pozwolił na dokonanie scenicznej adaptacji swojego dzieła – w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym im. J. Słowackiego w Koszalinie odbyła się światowa prapremiera jego „O miłości i innych demonach” w reżyserii Castellanos.

W gliwickiej adaptacji poza wspomnianymi już aktorami zobaczymy również – często w podwójnych rolach, bo uwikłanych w zabawne sytuacje postaci na scenie jest wiele – Aleksandrę Maj, Małgorzatę Paukę, Macieja Piasnego, Krzysztofa Pralata, Łukasza Kucharzewskiego i Michała Wolnego.

W marcu spektakl wystawiony zostanie jeszcze kilkukrotnie – w sobotę 9.03, niedzielę 10.03, piątek 15.03, sobotę 16.03 i niedzielę 17.03.

(RG)



W głównej roli wystąpi Mariusz Galilejczyk, którego zdążyła już polubić gliwicka publiczność.

cja nabiera zawrotnego tempa, a nieustannie qui pro quo, przebieranki i wybiegi cechuje nieodparty komizm.

W świecie dźwięku

Muzyka to jej świat, codzienność, pasja, z nią związała swoje życie zawodowe. Mowa o Beacie Stawowy – dyrygentce, wokalistce, kompozytorce i nauczycielce. Od lat prowadzi chóry z naszego powiatu i uczy dzieci oraz młodzież, czym jest świat pełen dźwięków.

Pani Beata posiada kwalifikacje zawodowe pedagogiczne i kulturalne. Doświadczenie zdobywała jako nauczyciel, dyrygent, organista, wokalista, kompozytor i choreograf. Kiedyś występowała na scenie jako wokalistka, uczyła też grać na fortepianie, była instruk-

nie, śpiewając w chórze szkolnym, tańcząc etiudy muzyczne na rytmice, słuchając historii muzyki. W życiu miałam szczęście do kadry pedagogicznej, która dzieliła się z nami swoją niesamowitą wiedzą i swoistą pasją – mówi Beata Stawowy.

Jeden z pierwszych koncertów, jaki pamięta w roli dyrygentki, miał miejsce w 1994 r., kiedy to chór „Skowronek” obchodził 80 rocznicę działalności. Pani Beata wystąpiła wtedy z ponad 50-osobowym chórem dziecięcym. – Miałam niesamowitą mieszankę radości, chęci przedstawienia niesamowitych talentów dzieci z dozą tremy – wspomina.

Od tamtego występu zdążyła już wykształcić wielu uczniów, którzy kontynuują pasję muzyczną, wokalną, instrumentalną i plastyczną, są laureatami konkursów i festiwali.

Duże osiągnięcia ma na swoim koncie w dziedzinie muzyki chóralnej. Tu na pierwszy plan wysuwa się chór „Skowronek” z ponad 100-letnią tradycją, który co roku bierze udział w licznych koncertach w kraju i za granicą. Ponadto chór uhonorowany został wieloma odznaczeniami, m.in. Odznaką Złotą Laurem Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, Złotą Odznaką „Zasłużonemu w Rozwoju Województwa Katowickiego”, nagrodą przyznawaną przez Radę Powiatu Gliwickiego – „Bene Meritus” oraz Międzynarodową Nagrodą Prezydenta Miasta Katowice im. Stanisława Moniuszki.

Od kilku lat Beata Stawowy dyryguje także chórem „Cecylia” z Paniówek, który również z powodzeniem i sukcesami występuje podczas koncertów sakralnych i świeckich.

– Chcąc utrzymywać dotychczasowe osiągnięcia, chciałabym zaprosić nowych członków, zarówno do chóru „Skowronek”, jak i chóru „Cecylia”. Będę doskonalić ich umiejętności na próbach. Na rok 2019 mam bardzo ambitne plany. Zamierzam nadal często koncertować z dziećmi, młodzieżą szkolną i chórami. Uważam, że ich wysoki poziom zostanie utrzymany i doceniony podczas licznych konkursów i wyjazdów – mówi Beata Stawowy.

(SN)



Dyrygentka zaraża swą pasją dzieci – na zdjęciu podczas występu na Wigilii dla mieszkańców w Knurowie.

torką i prowadziła zajęcia z tańca, śpiewu i nauki gry na organach. Obecnie od wielu lat uczy muzyki i plastyki w szkołach podstawowych oraz muzyki, plastyki i zajęć artystycznych w wygasających już gimnazjach. Ponadto prowadzi zajęcia rozwijające uzdolnienia uczniów – wokalne, chór szkolny, instrumentalne (flety proste, gitary, organy), taneczne oraz plastyczne. Mieszkańcom powiatu gliwickiego, ale i pasjonatom śpiewu chóralnego znana jest jako dyrygent chóru „Skowronek” z Gieraków i chóru „Cecylia” z Paniówek.

Muzyka towarzyszyła jej od szkolnych lat.

– Już jako uczennica Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Zabrze, spełniałam marzenia grając na fortepia-

Praca z chórem ma swoją specyfikę, to zgranie kilkunastu, a nawet kilkadziesiąt głosów w pięknie brzmiącą całość. Na przygotowania do występów składają się liczne i pracochłonne próby, ale ich efektu widownia zawsze słucha z zapartym tchem.

– Podczas ćwiczenia każdego utworu na szczególną uwagę zasługuje praca nad emisją głosu, dykcją, rytmicznością, dynamiką, poprawnością wykonywania fraz muzycznych – opisuje dyrygentka i zdradza swój patent na to, by te wszystkie elementy udało się połączyć: – Staram się opierać na szczególnej więzi, zaufaniu między śpiewakami a dyrygentem. Aby chórzyści czuli się docenieni, zachęceni i bardzo ważni.

Historia, o której trzeba pamiętać

To wstrząsająca wystawa. Umysława jednak, że są takie epizody we współczesnej historii, o których nie można zapomnieć. Przypomina, co może się stać, gdy ideologia staje się ważniejsza od ludzkiego życia.

Ekspozycja „Zapomniane ofiary nazistowskiej eutanazji – mord na pacjentach śląskich zakładów leczniczych w latach 1940–1945” będzie prezentowana w Oddziale Muzeum w Gliwicach – Domu Pamięci Żydów Górnośląskich od 22 marca do 28 kwietnia br.

Wystawa przypomina o jednej z najbardziej brutalnych akcji nazistowskiego reżimu polegającej na eksterminacji chorych psychicznie na Śląsku w ramach tzw. eutanazji („Aktion T4”). W dwujęzycznej ekspozycji, składającej się z 20 paneli wystawienniczych, zostanie

przedstawione tło ideologiczne czystości rasy, kolejne etapy wdrażania projektu

eksterminacji chorych, aż po decyzje o ich fizycznej likwidacji jako „niegodnych

życia”. Niewielu z nas wie, że większość śląskich ofiar tej nieludzkiej akcji została

uśmiercona w komorach gazowych w zakładzie Pirna-Sonnenstein w Saksonii.

Podczas otwarcia wystawy 22 marca o godzinie 17.00 w Domu Pamięci Żydów Górnośląskich przy ul. Księcia Józefa Poniatowskiego 14 w Gliwicach wysłuchać będzie można dwóch okolicznościowych wykładów. Dr Dietmar Schulze przedstawi szczegóły Akcji T4 na terenie Śląska, natomiast Hagen Markwardt opowie o działalności saksońskiego Miejsca Pamięci Pirna-Sonnenstein, gdzie powstała wystawa. Całość spotkania poprowadzi dr hab. Grzegorz Bębniak z Instytutu Pamięi Narodowej, Oddział w Katowicach.

„Wiadomości Powiatu Gliwickiego” są jednym z patronów medialnych tej wystawy.

(RG)



Przyszowiczanie szkolił strażaków w Afryce

Witold Nocoń od 28 lat jest strażakiem ochotnikiem w swojej rodzinnej miejscowości – Przyszowicach (gm. Gieraltowice). W latach 2017 i 2018 przez kilka tygodni szkolił kolegów, przyszłych strażaków w Afryce, w Etiopii i Kenii.

Na co dzień pan Witold pracuje na Politechnice Śląskiej w Gliwicach, na stanowisku profesora nadzwyczajnego na Wydziale Automatyki, Elektroniki i Informatyki, z wykształcenia jest automatykiem. Do Ochotniczej Straży Pożarnej wstąpił w wieku 14 lat.

O BYCIU STRAŻAKIEM...

– Służba w Ochotniczej Straży Pożarnej wymaga niestety poświęcenia dobrego kawałka życia prywatnego. I choć każdy daje straży tyle czasu, ile jest w stanie, to jednak nie znamy dnia ani godziny, kiedy zostaniemy zaalarmowani. A to prawie zawsze łączy się z koniecznością przerwania czegoś dotyczącego najbliższych – podkreśla Witold Nocoń.

Droga do zostania czynnym strażakiem rozpoczyna się od wstąpienia do stowarzyszenia, jakim jest OSP. Następnie trzeba przejść badania lekarskie oraz ukończyć kurs podstawowy strażaka ochotnika. – A że straż pożarna interweniuje już nie tylko podczas pożarów, ale i wypadków, katastrof, a nawet tzw. izolowanych zdarzeń medycznych, to na kursie podstawowym trzeba wiele się nauczyć i to zarówno poprzez zapamiętanie znacznego materiału, jak i nabycie umiejętności praktycznych. Nie do przecenienia jest też umiejętność pracy w zespole, bo zagrożenia, z jakimi spotykamy się podczas zdarzeń, są zbyt wielkie, by jedna osoba mogła sobie z nimi poradzić. Dlatego dobry strażak musi umieć grać w zespole. Akcje ratowniczo-gaśnicze zawsze wprowadzają element ryzyka. Raz mniejszy, raz większy, ale nie za-

łać sytuację bezpośredniego zagrożenia życia. I to jest problem, bo bardzo łatwo o uśpienie czujności, łatwo wpaść w rutynę i zacząć lekceważyć zagrożenia, tłumacząc sobie samemu, że „przecież tyle już pożarów ugasiłem i nic mi się nie stało”. Bardzo łatwo też, pod wpływem zdobytego doświadczenia uznać, że już nic nie może mnie jako strażaka zaskoczyć. A dobry strażak nigdy nie przestaje się szkolić. I to szkolenie, w przypadku strażaków ochotników jest chyba wy-



Polsko-etioipska przyjaźń strażacka.

jątkowo ważne, gdyż jako ochotnicy nie mamy zazwyczaj tyle doświadczenia praktycznego co nasi koledzy zawodowi – mówi przyszowiczanie.

POLSKA POMOC W AFRYCE

Swoim doświadczeniem chętnie podzielili się z kolegami z Afryki.



Strażak z Przyszowic podczas szkolenia w Afryce.

wsze da się przewidzieć sytuacje niebezpieczne. Często prosty pożar, podczas którego nie spodziewamy się większych problemów, może w kilka chwil wywo-

łać sytuację bezpośredniego zagrożenia życia. I to jest problem, bo bardzo łatwo o uśpienie czujności, łatwo wpaść w rutynę i zacząć lekceważyć zagrożenia, tłumacząc sobie samemu, że „przecież tyle już pożarów ugasiłem i nic mi się nie stało”. Bardzo łatwo też, pod wpływem zdobytego doświadczenia uznać, że już nic nie może mnie jako strażaka zaskoczyć. A dobry strażak nigdy nie przestaje się szkolić. I to szkolenie, w przypadku strażaków ochotników jest chyba wy-

chał do Afryki na zaproszenie pomysłodawcy programu Przemysław Rembiewski. Celem takiego przedsięwzięcia jest m.in. doposażenie i wyszkolenie strażaków oraz strażaków instruktorów, tak by lokalne jednostki mogły z czasem szkolić się we własnym zakresie.

– Na ukończeniu jest budowa centrum szkoleniowego straży pożarnej w mieście Kiambu, niedaleko stolicy Kenii, Nairobi. Ma ono służyć szkoleniu strażaków z całego państwa, zaś jego budowa jest w całości finansowana przez Polskę. Podczas szkoleń skupiamy się przede wszystkim na podstawach stra-

Cesarstwa Etiopii, czwartym co do wielkości mieście tego kraju, zamieszkałym przez kilkaset tysięcy ludzi. Straż pożarna tego miasta posiada na swoim wyposażeniu 3 samochody gaśnicze i 14 strażaków. Gdy w piątek 18 maja 2018 roku, w magazynie bawełny w Metemma wybuchł pożar, z Gonder na pomoc wyjechały dwa zastępy straży pożarnej, jednak od-



Pan Witold to strażak i naukowiec.

ległość jaka dzieli te dwa miasta to prawie 200 km. Jeden zastęp z Gonder wrócił do swojego miasta jeszcze tego samego dnia, jednak drugi pozostał na miejscu akcji gaśniczej przez 5 dni, aż do zakończenia działań gaśniczych. By walczyć z ogniem, na miejsce pożaru przybyła również straż pożarna z Sudanu. Poza wielkimi miastami, w których straż pożarna wg standar-

długim zdaniem gapiów czasie, kończy się rzucaniem kamieni w stronę wozów gaśniczych. I tutaj nieocenioną pomocą są szkolenia prowadzone przez PCPM. Strażacy zyskują pewność siebie, zaczynają wychodzić do społeczeństwa organizując pokazy i akcje dotyczące bezpieczeństwa. Są coraz lepiej rozpoznawani, a więc i szanowani. Powoli, małymi krokami, straż pożarna w tej części Afryki zmienia się i niebagatelną rolę odgrywa w tym procesie Polska Pomoc.

W TROSCE O BEZPIECZEŃSTWO NASZYCH STRAŻAKÓW

pan Witold troszczy się także o stan straży w naszym kraju. Z licznych obserwacji zrodziła się potrzeba napisania książki „Podstawy zabezpieczenia i ratowania strażaków podczas wewnętrznych działań gaśniczych”. – Brakuje u nas opracowań dotyczących tej dziedziny ratownictwa w naszym kraju. Wraz z kolegami, znaczną część zasad opisanych w książce wzięliśmy z literatury światowej, jednak na każdym etapie staraliśmy się dostosowywać zagraniczne rozwiązania do realiów polskiego pożarnictwa. A tematyka ta jest moim zdaniem ważna, gdyż strażak nie może zdobywać tych umiejętności podczas akcji – wtedy jest już za późno na wymyślenie sposobów uratowania kolegów. Albo posłużymy się sposobami wcześniej przećwiczonymi i dobrze przemyślanymi, albo będziemy popełniać błędy prowadzące do tragicznych konsekwencji – podkreśla.

dów europejskich stanowi zaledwie niewielki załazek, straż pożarna w Etiopii praktycznie i formalnie nie istnieje. Oprócz braków sprzętowych i osobowych, podstawowym brakiem jest jednak całkowity brak systemu szkolenia – opisuje Witold Nocoń.

SZKOLENIA W KENII

Z kolei kenijską straż przyszowiczanie tak charakteryzuje: – W Kenii straż pożarna jest już na znaczenie lepszym poziomie, jednak to prawie 50-milionowe państwo ma zaledwie około 800 strażaków. Prowadząc szkolenie, spotkałem strażaka z hrabstwa Samburu – jedyne go strażaka hrabstwa Samburu. W takich warunkach wóz gaśniczy, o ile dojedzie do pożaru, oddawany jest w ręce tłumu. Dosyć łatwo przewidzieć efektywność takiej akcji gaśniczej. Nasi kenijscy koledzy zmagają się również z problemem agresji ze strony ludności. O ile społeczeństwo nie ma na co dzień styczności ze strażą pożarną, to przyjazd jednostek na miejsce pożaru, po zdecydowanie za

Z pewnością możemy być dumni z naszych strażaków, którzy nie tylko gaszą pożary i niosą pomoc w powiecie, ale chętnie i profesjonalnie wspierają kolegów po fachu z całego kraju, jak i z zagranicy. Życzymy im samych udanych akcji i szczęśliwych powrotów z nich!

(SN)

Pożegnanie komendanta

22 lutego odbyło się uroczyste pożegnanie st. bryg. Janusza Przybylskiego, wieloletniego komendanta miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Gliwicach, przechodzącego na emeryturę.

Janusz Przybylski ukończył Szkołę Główną Służby Pożarniczej w Warszawie w 1991 r. Służbę rozpoczął w Komendzie Rejonowej Straży Pożarnej w Kazimierzy Wielkiej. Od 1 maja 1995 r. służył w Komendzie Rejonowej

PSP w Gliwicach, gdzie pracował na wielu odpowiedzialnych stanowiskach, aby w marcu 2003 r. objąć stanowisko komendanta miejskiego PSP.

Podziękowania za służbę, wzorową postawę, autorytet i profesjonalizm złożyli Januszowi Przybylskiemu m.in. zastępca śląskiego komendanta wojewódzkiego PSP st. bryg. Bogdan Jędrocha, prezydent Gliwic Zygmunta Frankiewicz i starosta gliwicki Waldemar Dombek.

Pełnienie obowiązków komendanta miejskiego PSP w Gliwicach przejął st. bryg. Roman Klecha – dotychczasowy zastępca komendanta. W KM PSP pracuje od ub. r., wcześniej w latach 2000-2018 związany był zawodowo z Centralną Szkołą Państwową Straży Pożarnej w Częstochowie.

(RG)

W czasie uroczystego pożegnania Janusza Przybylskiego.



Foto: A. Witwicki

Dobre wykształcenie – lepsza praca

Tytułowa nazwa projektu, realizowanego od września 2017 r. przez Powiat Gliwicki i cztery prowadzone przez niego zespoły szkół, to zarazem myśl przewodnia wszelkich działań podejmowanych w jego ramach.

Dobre wykształcenie zawodowe – bo takie jest przedmiotem projektu – pozwalające na znalezienie atrakcyjnej pracy musi elastycznie reagować na potrzeby potencjalnych pracodawców, zarówno aktualne, jak i te, które – zgodnie z prognozami – pojawią się w niedalekiej przyszłości. Musi zatem wyposażać ucznia w poszukiwane na rynku pracy kompetencje i kwalifikacje, umożliwić mu – jeszcze w okresie szkolnym – pracę z wykorzystaniem nowoczesnego sprzętu i narzędzi oraz przygotować młodego człowieka do roli pracownika, pozwalając mu zetknąć się z realiami pracy w zawodzie, do którego się przygotowuje. Projekt „Dobre wykształcenie – lepsza praca” koncentruje się właśnie na wspieraniu tych aspektów edukacji zawodowej.

Zainteresowani zdobywaniem dodatkowych kwalifikacji uczniowie knurowskich techników działających w ramach Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego i Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 mogą uczestniczyć w darmowych dla siebie kursach na prawo jazdy kat. B, kierowcy wózków jezdniowych, spawania blach i rur metodą MAG 135, projektowania komputerowego z wykorzystaniem programu AutoCAD, w kursach przygotowujących do egzaminu ECDL i egzaminu na uprawnienia SEP do 1 kV – eksploatacja i dozór, w szkoleniu stanowiskowym ADR – transport i maga-



Warto skorzystać z możliwości odbycia przydatnych kursów zawodowych.

zynowanie towarów niebezpiecznych, a także w kursach „Kadry i płace”, „Sekretarka – asystentka szefa”, „Pracownik administracyjno-biurowy”, obsługi kas fiskalnych, wychowawcy wypożyczalni, animatora czasu wolnego i barmańskich. W ramach projektu finansowany jest nie tylko udział w kursach i szkoleniach, ale i przystąpienia do egzaminu oraz wydania dokumentów poświadczających zdobyte kwalifikacje. Dotychczas z tej formy wsparcia skorzystało 192 uczniów i uczennic, przy czym znaczna część z nich uczestniczyła w kilku kursach i szkoleniach.

– W naszej szkole do tej pory największym zainteresowaniem cieszyły się kursy pozwalające uzyskać uprawnienia spawacza oraz SEP – mówi Aneta Gronet koordynująca projekt w Zespole Szkół Zawodowych nr 2. – Uczniowie doskonale zdają sobie sprawę, że obecnie takie uprawnienia stwarzają szerokie możliwości zatrudnienia. Z moich informacji wynika, że nasi ubiegłorocznicy absolwenci, którzy ukończyli te kursy w ramach projektu, już wykorzystują nabyte umiejętności w pracy zawodowej, pracując zarówno w zakładach JSW, jak i w prywatnych firmach.

Natomiast uczniowie knurowskiego Technikum nr 1 najchętniej wybierają kursy prawa jazdy, przygotowujące do pracy w kadrach oraz kurs barmański, przydatny zwłaszcza przyszłym technikom obsługi turystycznej.

Również uczniom knurowskiej szkoły przysposabiającej do pracy projekt pozwala zdobyć dodatkowy dokument potwierdzający ich umiejętności zawodowe przydatne dla potencjalnego pracodawcy. W 2018 r. troje uczniów uzyskało uznawany w 111 krajach świata Certyfikat KSAPL, który w sposób opisowy wyszczególnia ich umiejętności jako pracownika pomocniczego terenów zielonych, obsługi hotelowej i pomocy kuchennej. Otrzymanie tego certyfikatu – potwierdzającego pojedyncze proste umiejętności – jest tym cenniejsze dla uczniów tego typu szkoły, że ze względu na dysfunkcje trudno im uzyskać formalne potwierdzenie kwalifikacji zawodowych, wymagające wykazania się wieloma złożonymi umiejętnościami.

Zarówno w szkołach specjalnych, jak i w technikum projekt umożliwia uczniom także skorzystanie z doradztwa zawodowego oraz udział w dodatkowych, prowadzonych przez nauczycieli tych szkół zajęciach, poszerzających wiedzę i umiejętności zawodowe. W szkołach specjalnych uczestnicy projektu korzystają z zajęć doskonalących umiejętności z zakresu ogrodnictwa, pracy w kuchni i hotelu, obróbki drewna i pracy murarza/tylnarza, natomiast uczniowie techników uczą się m.in. projektowania z wykorzystaniem programów graficznych, pracując z wykorzystaniem platformy edukacyjnej Wirtualnych Laboratoriów Logistyczno-Spedycyjnych i Magazynowych oraz uczestniczą w zajęciach przygotowujących do egzaminów zawodowych, szczegółowo zapoznając się ze standardami wymagań i procedurami egzaminacyjnymi, korzystając z próbnych arkuszy egzaminacyjnych i sprawdzając swoje umiejętności podczas próbnych egzaminów praktycznych.

– Moim zdaniem te zajęcia bardzo pozytywnie wpłynęły na zdawalność egzaminów zawodowych – twierdzi Alina Motyka, koordynatorka projektu w Zespole Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie – i tym samym przyczyniły się m.in. do zdobycia przez nasze technikum tytułu Srebrnej Szkoły



Uczestnicy projektu mieli okazję poznać m.in. pracę lotniska w Balicach.

w najnowszym ogólnopolskim rankingu techników portalu edukacyjnego „Perspektywy”.

Opinię tę potwierdzają uczennice szkoły, Karolina i Anna: – Dodatkowe zajęcia to wielka pomoc w przygotowaniu do egzaminu. Spotykamy się w małej grupie, więc można skupić się na tym, z czym konkretny uczeń ma problem. Dużo daje też wspólne rozwiązywanie próbnych testów.

Ważnym elementem projektu jest udział w 150-godzinnych stażach zawodowych u lokalnych pracodawców, za które stażyści otrzymują stypendium. Dotychczas 118 uczniów i uczennic miało okazję doskonalić w ten sposób swoje praktyczne umiejętności z zakresu pracy informatyka, logistyka i spedytora, elektryka, mechanika, ekonomisty, pomocy hotelowej, ogrodnika i w branży turystyczno-gastronomicznej. Zarówno uczniowie, jak i szkolni koordynatorzy są zgodni, że taki staż to doskonała forma nabywania doświadczenia i sprawdzenia się młodego człowieka w roli zawodowej, do której przygotowuje go szkoła.

– Stażyści uczą się m.in. umiejętności pracy w zespole, dyscypliny i odpowiedzialności za powierzony im sprzęt, zdobywają wiedzę związaną z organizacją pracy w zakładach przemysłowych itp. – tłumaczy Aneta Gronet. – Niejednokrotnie jest to dla nich pierwsze zetknięcie się z realiami pracy w wybranym zawodzie. Staże stwarzają też możliwość kontynuowania dalszej współpracy z pracodawcą i tak stało się w wypadku kilku naszych uczniów, którzy zdecydowali się na praktyki zawodowe w tym samym miejscu co staż projektowy.

Możliwość odbycia stażu mają również uczniowie szkół przysposabiających do pracy.

– Dzięki stażom uczniowie niepełnosprawni mogą na własne oczy przekonać się, na czym konkretnie polega praca, jakie obowiązki ma pracownik i z jakimi codziennymi wyzwaniami należy się mierzyć – opowiada szkolna koordynatorka Barbara Sobek o stażystach z Knurowa doskonalących umiejętności z za-

nr 2 w Knurowie i Zespołu Szkół Specjalnych w tym samym mieście.

Uzupełnieniem działań poszerzających wiedzę i umiejętności jest wyposażenie szkolnych pracowni nauki zawodu w meble, pomoce dydaktyczne, sprzęt i materiały. Zakupiono m.in. wyposażenie do nauki obróbki drewna, pra-

cy kucharza i pomocy hotelowej oraz zawodów murarz/tylnarza, pracownik obsługi turystycznej, informatyk, mechanik i elektryk.

– Na projekt „Dobre wykształcenie – lepsza praca”, który potrwa jeszcze do sierpnia 2020 roku, Powiat Gliwicki pozyskał dofinansowanie w wysokości ponad 2 143 000 zł w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020, z czego prawie 90 procent stanowią środki unijne – mówi Joanna Piktas, naczelniczka Wydziału Rozwoju, Inwestycji, Zamówień Publicznych i Promocji koordynującego w Starostwie Powiatowym w Gliwicach realizację całego projektu. – Nasze działania odpowiadające na potrzebę unowocześnienia edukacji zawodowej nie ograniczają się jednak do tego jednego projektu. Dzięki unijnemu wsparciu utworzono lub zmodernizowano pracowni nauki zawodu w zespołach szkół specjalnych w Knurowie i Pyskowicach oraz w Zespole Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie, a wkrótce rozpocznie się przebudowa pracowni i budowa windy w knurowskim Zespole Szkół Zawodowych nr 2. Poza tym od stycznia br. ruszył projekt edukacyjny dedykowany uczącym się w tej szkole na kierunku technik grafiki i poligrafii cyfrowej. Wierzę, że dzięki naszym projektom uczniom powiatowych szkół łatwiej będzie sprostać aktualnym wymaganiom rynku pracy.

Sami pracodawcy również doceniają taką formę współpracy, o czym świadczą m.in. fakt, że część firm – np. Leroy Merlin, Restauracja-Hotel „Biały Dom”, BRICOMARCHE Koimbra, Centrum Technologii Informatycznej Zygmunt Wilder, PPUH PROTOS – już kilkakrotnie zdecydowała się przyjąć do siebie grupy stażystów w ramach projektu.

Poznawaniu przez uczniów realiów przyszłego zawodu służą także wizyty studyjne. W ramach projektu sfinansowano takie wizyty m.in. w porcie lotniczym w Krakowie-Balicach, Oddziale Celno-Pocztowym w Zabrze, w bankach, firmach logistycznych i informatycznych oraz na targach branżowych z zakresu sprzętu i technologii obróbki, energetyki czy sportu i rekreacji.

Projekt adresowany jest nie tylko do uczniów – dotychczas sfinansowano kursy podnoszące kwalifikacje i kompetencje zawodowe 6 nauczycieli zawodu z Zespołu Szkół Zawodowych



Korea Południowa bez tajemnic

Pełna wrażeń i niezapomnianych przygód była XVI Szkolna Ekspedycja Pilchowice – Korea Południowa przez Knurów, w której wzięli udział uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Pilchowicach i Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie.

W podróż udało się 12 uczniom, a ich opiekunami byli nauczyciele Adam Ziaja (pomysłodawca i główny organizator projektu Szkolna Ekspedycja) oraz Małgorzata Surdel. Wyruszyli 1 lutego, by – ze śródlądowaniem w Istantule – 3 lutego dotrzeć do stolicy Korei Południowej, Seulu. Jak zawsze wędrowali z plecaka-



XVI Szkolna Ekspedycja w komplecie – w tle miasto Jeonju.



Widok na położoną nad Morzem Japońskim świątynię Haedong Yonggungsa.

mi na grzbiecie, korzystając z tanich połączeń lotniczych i niedrogich noclegów. Chłonęli ten daleki azjatycki kraj całą pierśią, poznając od podszewki nie tylko jego atrakcje turystyczne, ale też historię, kulturę, religię, kuchnię i obyczajowość. Chętnie rozmawiali i nawiązywali kontakty z Koreańczykami, bo to najlepszy sposób na to, by jak najwięcej zwiedzić i skorzystać z możliwości niczym nieograniczonego podróżowania.

– Po wylądowaniu w Seulu autobusem udaliśmy się do miasta Jeonju (czyta się Tondzu) – relacjonują uczestnicy wyprawy. Zatrzymali się w pensjonacie urzędzonym na wzór tradycyjnych koreańskich domów zwanych hanok, w których śpi się na materacach ułożonych na podłodze. Tam zastał ich koreański Nowy Rok, obchodzony przez 3 dni – od 4 do 6 lutego. Następnie zwiedzili Jeonju, uważane przez Koreańczyków za stolicę kulinarną kraju, a w 2012 r. zaliczone przez UNESCO do grona Creative Food of Gastronomy. Zachwyciło ich zabytkowe centrum miasta z ponad pół tysiącem tradycyjnych hanoków. Skosztowali też

oczywiście lokalnych przysmaków, tj. ciasta z mielonej ryby usmażonego i nabitego na patyk czy hotteok – smażonej bułki z różnym nadzieniem na słodko lub słono.

Potem poznali Busan (Pusan), największe portowe miasto Korei. Zwiedzając je, jednego dnia pokonali pieszo 20 km. Podziwiali piękny widok z wysokości 120 m, znajdując się w wieży Busan Tower, odwiedzili targ rybny, poznali pobliską wyspę. 8 lutego zwiedzali buddyjską świątynię Haedong Yonggungsa z XIV w. nieopodal Busan i wybrzeże Morza Japońskiego. Potem było Gyeongju, uważane za koreański Kraków, z historycznym obszarem wpisanym na listę UNESCO i wspaniałymi zabytkami.

Na koniec zostawili sobie poznawanie Seulu. Byli m.in. w interaktywnym muzeum Wysp

Dokto, Pałacu Deoksugung, Urzędzie Miejskim z największym na świecie wertykalnym ogrodem i w Seul N – Tower. 16 lutego wrócili do Polski mówiąc, że tę podróż zapamiętają do końca życia. (RG)



Lokalne smakołyki – gotowane larwy jedwabnika.



Celem wyprawy było poznanie narodowego sportu Korei Płd., taekwondo.



Mniisi przed Buddą w świątyni Bulguksa w Gyeongju.

NIEPRZECIĘTNI UCZNIOWIE

Kontynuujemy cykl poświęcony uczniom naszych powiatowych szkół ponadpodstawowych. W tym wydaniu prezentujemy Weronikę Schlenę z Zespołu Szkół im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach.

Muzyczny talent z „Konopnickiej”

Weronika Schlenę uczęszcza do trzeciej klasy Liceum Ogólnokształcącego Zespołu Szkół im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach. To uczennica niezwykle uzdolniona muzycznie – gra na pianinie i saksofonie, pięknie śpiewa i odnosi sukcesy podczas konkursów wokalnych.

Weronika uczy się w klasie o profilu medyczno-kosmetycznym. – Zainteresowałam mnie profil tej klasy, możliwość doboru różnych interesujących rozszerzeń oraz liczne osiągnięcia absolwentów „Konopnickiej” – mówi. Jej wielką pasją jest muzyka. Gra i śpiewa, uwielbia spektakle teatralne – zwłaszcza musicala.

Odnosi bardzo wiele sukcesów podczas konkursów i festiwali muzycznych. Wśród jej największych osiągnięć są m.in.: I miejsce w Wojewódzkim Konkursie Kolęd, Pastorałek i Pieśni Zimowych „Zaśpiewajmy Kolędę Jezusowi”, II miejsce w XII Zabrzańskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek „Śpiewajcie Panu z weselem”, III miejsce w Wojewódzkim Konkursie Wokalnym „Piosenki Radosne”. Swym śpiewem Weronika upiększa również szkolne uroczystości.

– Śpiewam od najmłodszych lat, a miłość do muzyki zaszczepiła we mnie moja babcia. Jestem tzw. „samoukiem”. Nigdzie nie uczyłam się śpiewu. Przygotowując się do festiwali zawsze ćwiczę w swoim małym pokoiku, gdzie szlifuję śpiew tak długo, aż efekt będzie w moim przekonaniu zadowalający. Najlepiej czuję się w polskim repertuarze: lubię m.in. ballady, które niosą przesłanie oraz wartościową treść, choć muzyka rozrywkowa nie jest mi obca

i uważam, że również potrafię się w niej odnaleźć. Nigdy nie śpiewałam w żadnym zespole, zawsze występuję indywidualnie, choć kto wie, przede mną długa droga, którą życiem zwą. Jestem osobą optymistyczną i otwartą na nowe doświadczenia – podkreśla pyskowiczanka i dodaje: – Od podstawówki korzystałam z prywatnych lekcji muzyki. Z racji tego, że posiadałam pianino i saksofon, lekcje odbywały się w moim domu. Od września chciałabym dalej rozwijać się artystycznie – tym razem zacząć naukę i „przygodę” ze skrzypcami, które już czekają w kolejce, abym mogła wydobyć z nich piękne dźwięki. (SN)



Weronika uwielbia śpiew i osiąga duże muzyczne sukcesy.

Warsztaty z logopedą

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Knurowie zaprasza na warsztaty z okazji Europejskiego Dnia Logopedy.

Odbędą się one 9 marca w PPP przy ul. Kosmonautów 5a. Tematem warsztatów dla rodziców jest wspomaganie roz-

woju mowy dziecka od momentu narodzin. Organizatorzy zapewniają opiekę nad dziećmi podczas warsztatów. Tego dnia będzie też można skorzystać z konsultacji z logopedą – obowiązują wcześniejsze zapisy pod nr. tel. 32 235 14 76. (SN)

1% DLA DAWIDA

Mam na imię Dawid. Od urodzenia choruję na zespół Westa, jest to padaczka lekooporna. Mam szansę na samodzielność, ale do tego potrzebne mi są drogie leki i kosztowna rehabilitacja.

Możesz również przekazać darowiznę

2944 - KILIAN Dawid Rafał - darowizna na pomoc i ochronę zdrowia

Alior Bank S.A.
42 2490 0005 0000 4600 7549 3994
ul. Łomianańska 5, 01-685 Warszawa

POMÓŻ MI, TO NIC NIE KOSZTUJE

Przeznacz 1% na moje konto w Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą”

KRS 0000037904

2944 - KILIAN Dawid Rafał

Wszystkim ludziom dobrego serca, z góry serdecznie dziękuję.



Cenne wsparcie

Powiat Gliwicki po raz ósmy przystąpił do realizacji pilotażowego programu „Aktywny samorząd”, w ramach którego dofinansowanie mogą otrzymać osoby z niepełnosprawnością.

Jest ono przyznawane w kilku zakresach. Pierwszy to pomoc w uzyskaniu wykształcenia na poziomie wyższym, adresowana do osób ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, pobierających naukę w szkole policealnej, kolegium, szkole wyższej a także osób, które przewód doktorski otworzyły poza studiami doktoranckimi. Wnioski na tę pomoc przyjmowane są do 30 marca 2019 r. (dla wniosków dotyczących roku akademickiego 2018/2019) i do 10 października 2019 r. (dla wniosków dotyczących roku akademickiego 2019/2020).

Natomiast do 31 sierpnia br. można składać wnioski o dofinansowanie o pomocy w:

- likwidacji barier transportowych – pomoc w zakupie i montażu oprzyrządowania do posiadanego samochodu lub uzyskania prawa jazdy;
- likwidacji barier w dostępie do uczestniczenia w społeczeństwie informacyjnym – pomoc w zakupie sprzętu elektro-

nicznego lub jego elementów oraz oprogramowania, jak i dofinansowaniu szkoleń w zakresie obsługi nabytego w ramach programu sprzętu;

3. likwidacji barier w poruszaniu się – pomoc w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanego skutera lub wózka inwalidzkiego o napędzie elektrycznym, w zakupie protezy kończyny, w utrzymaniu sprawności technicznej posiadanej protezy kończyny lub w zakupie skutera inwalidzkiego o napędzie elektrycznym lub oprzyrządowania elektrycznego do wózka ręcznego;

4. utrzymaniu aktywności zawodowej poprzez zapewnienie opieki dla dziecka będącego w żłobku lub przedszkolu.

Szczegółowe informacje w Zespole ds. Osób Niepełnosprawnych i Starszych Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach pod nr. tel. 32/332 66 14 i 514 441 920 oraz na stronie www.pcpir-gliwice.pl w zakładce Programy.

(PCPR)

KRUS promuje bezpieczną pracę

Jak zapobiegać upadkom z wysokości

Znaczna część prac w gospodarstwie rolnym to prace na wysokości, a zatem i zagrożenia związane z upadkiem z wysokości. Są to prace związane z obsługą ciągników, agregatów, kombajnów, prace na drzewach, prace remontowo-budowlane, załadunkowe i wyładunkowe wymagające wchodzenia i schodzenia. Dotyczy to także korzystania z różnego rodzaju zbiorników w zagłębieniach, użytkowania pomieszczeń magazynowych na strychach i w piwnicach, zabudowań inwentarskich oraz mieszkalnych. Głównym zagrożeniem dla osób wykonujących powyższe prace jest posługiwanie się niewłaściwym sprzętem i nieprzestrzeganie podstawowych zasad bhp.

Aby praca na wysokościach i w zagłębieniach była bezpieczna, należy przestrzegać następujących zasad:

- drabina powinna być bezpieczna, wykonana z mocnych podłużnic, których odległość jednej od drugiej wynosi minimum 0,3 m; z mocnymi szczeblami przymocowanymi do podłużnic w odstępach nie większych niż 0,3 m; wyposażona w zabezpieczenia przed przechyleniem, odchyleniem do tyłu i poślizgiem, tj. u góry haki zaczepowe, a u dołu zakończenia gumowe lub ostre, dostosowane do podłoża; wyposażona dodatkowo w uchwyty służące do przytrzymywania się w czasie wchodzenia i schodzenia;
- schody powinny zapewnić bezpieczeństwo, tzn. powinny być mocne, wykonane z antypoślizgowego materiału i wyposażone w wygodne poręcze umieszczone z obu stron na wysokości 1,1 m – jeżeli mają powyżej 5 stopni;



- najbardziej bezpieczne schody powinny być o kącie nachylenia 30°, stopniach o wysokości 0,17 m i głębokości około 0,29 m, wyposażone w podesty i barierki o mocnej, stabilnej konstrukcji;

- wazy stropowe powinny być zabezpieczone od góry barierką na wysokości 1,1 m oraz listwą zaporową przypodłogową o wysokości 0,15 m, chroniącą przed wypadnięciem w razie poślizgnięcia;

- wazy ściennie należy zabezpieczyć uchylną barierką chroniącą przed wypadnięciem;

- ciągniki i maszyny powinny być wyposażone w mocne, dobrze zamontowane drabinki i schodki wejściowe do kabin, w podesty robocze do przyczep, które powinny być na bieżąco oczyszczane z błota;

- podczas prac transportowych, jeżeli konieczne jest wchodzenie



nie na przyczepę, należy stosować odpowiednio długą drabinę, która na czas przejazdu jest przymocowana do przyczep;

- podczas prac remontowo-budowlanych należy stosować rusztowania, podesty i barierki o mocnej i stabilnej konstrukcji;

- wszystkie otwory w podłogach powinny być zabezpieczone przykrywkami z zamontowanymi uchwytami do podnoszenia i opuszczania (powierzchnia przykryw powinna być zrównana z podłożem);

- głębokie (powyżej 1 m) i wąskie wykopy należy zabezpieczyć przed osunięciem się ziemi oraz ustawić na powierzchni barierkę chroniącą przed wpadnięciem albo oznaczyć wykop w widoczny z daleka sposób, należy też zadbać o odprowadzenie wody deszczowej;

- podczas wchodzenia do różnego rodzaju zbiorników (szamb, zbiorników gnojowicy lub studni) należy pracować zespołowo i bezwzględnie stosować mocną linę zabezpieczającą;
- podczas prac wewnątrz zbiorników należy korzystać z maski przeciwgazowej, chroniącej przed zatruciem.

Ponadto podczas pracy na wysokościach, w wykopach i zbiornikach należy pamiętać o tym, aby:

- drabiny, schody oraz pomosty robocze maszyn na bieżąco były oczyszczane z błota;
- korzystając z drabin przenośnych należy pamiętać, żeby kąt nachylenia drabiny nie przekraczał 65°-75° ze względu na możliwość odchylenia do tyłu;

Przypominamy, że wypadek przy pracy rolniczej należy zgłosić niezwłocznie do najbliższej Placówki KRUS.

- nie trzymać żadnych przedmiotów na schodach, w pobliżu włączów, otworów i zejść z drabin;

- przed przystąpieniem do zwózki materiałów objętościowych ciągnikiem, należy ustalić sposób porozumiewania się między kierującym a osobą układającą ładunek na przyczepie, aby każdy ruch ciągnikiem był sygnalizowany, a tym samym bezpieczny;

- nie dopuszczać, by ktokolwiek jechał na przewożonym ładunku, na błotnikach ciągnika, na zaczepie;

- używać właściwego obuwia, które zmniejsza niebezpieczeństwo poślizgnięcia się w czasie pracy oraz chroni palce przed przygnieciem.

TOMASZ TARANOWSKI

– kierownik Placówki Terenowej KRUS w Gliwicach

WYGRAJ Z NAMI

Zachęcamy do wzięcia udziału w konkursie, organizowanym przez Placówkę Terenową KRUS w Gliwicach. Wystarczy odpowiedzieć na dwa poniższe pytania, by wygrać wózek do przewożenia ciężarów, przydatny w gospodarstwie czy ogródku. Odpowiedzi prosimy wysłać do 27 marca na adres: PT KRUS w Gliwicach, ul. kard. Wyszyńskiego 11, 44-100 Gliwice lub mailowo: gliwice@krus.gov.pl. Można je także podać telefonicznie pod nr.: 32 302 90 10, 32 302 90 12 lub 32 230 83 41.

Pytania konkursowe:

1. Schody powinny być wyposażone w barierki jeżeli składają się z:

- 3 stopni,
- 5 stopni,
- 7 stopni.

2. Podczas czyszczenia zbiorników np. szamba lub studni należy:

- pracować zespołowo i stosować linę zabezpieczającą,
- pracować samodzielnie, ale stosować linę zabezpieczającą,
- pracować samodzielnie.



MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI
www.ms.gov.pl



PUNKTY NIEODPŁATNEJ POMOCY PRAWNEJ NIEODPŁATNEGO PORADNICTWA OBYWATELSKIEGO NA TERENIE POWIATU GLIWICKIEGO

Termin wizyty ustalany jest telefonicznie pod nr 32 338 37 29
oraz mailowo npp@starostwo.gliwice.pl

Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Knurowie, ul. Szpitalna 29

Nieodpłatnych porad prawnych udzielają radcowie prawni.

Dni i godziny otwarcia

Poniedziałek od godz. 9.00 do godz. 13.00
Wtorek od godz. 9.00 do godz. 13.00
Środa od godz. 13.00 do godz. 17.00
Czwartek od godz. 13.00 do godz. 17.00
Piątek od godz. 9.30 do godz. 13.30

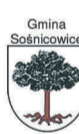


Punkt Nieodpłatnego Poradnictwa Obywatelskiego w Sośnicowicach, ul. Szprynek 1

Punkt prowadzony przez Fundację Honestie Vivere z Warszawy.

Dni i godziny otwarcia

Poniedziałek od godz. 13.00 do godz. 17.00
Wtorek od godz. 9.00 do godz. 13.00
Środa od godz. 9.00 do godz. 13.00
Czwartek od godz. 9.00 do godz. 13.00
Piątek od godz. 9.00 do godz. 13.00



Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Wielowsi, ul. Główna 1

Punkt prowadzony przez Fundację Rozwoju Lokalnego z siedzibą w Knurowie.
Nieodpłatnych porad prawnych udzielają adwokaci.

Dni i godziny otwarcia

Poniedziałek od godz. 14.00 do godz. 18.00
Wtorek od godz. 14.00 do godz. 18.00
Środa od godz. 8.00 do godz. 12.00
Czwartek od godz. 8.00 do godz. 12.00
Piątek od godz. 8.00 do godz. 12.00



Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Pyskowicach, ul. Strzelców Bytomskich 3

Nieodpłatnych porad prawnych udzielają adwokaci.

Dni i godziny otwarcia

Poniedziałek od godz. 11.30 do godz. 15.30
Wtorek od godz. 11.30 do godz. 15.30
Środa od godz. 11.30 do godz. 15.30
Czwartek od godz. 13.30 do godz. 17.30
Piątek od godz. 9.00 do godz. 13.00



Punkt Nieodpłatnego Poradnictwa Obywatelskiego w Rudzińcu, ul. Gliwicka 26

Punkt prowadzony przez Fundację Honestie Vivere z Warszawy.

Dni i godziny otwarcia

Poniedziałek od godz. 9.00 do godz. 13.00
Wtorek od godz. 11.30 do godz. 15.30
Środa od godz. 9.00 do godz. 13.00
Czwartek od godz. 13.30 do godz. 17.30
Piątek od godz. 9.00 do godz. 13.00



darmowa pomoc prawna



BEZPIECZEŃSTWO NA DRODZE

W naszym cyklu poświęconym przepisom drogowym przedstawiamy tym razem ważne informacje dotyczące jazdy na rowerze.

Kto ma pierwszeństwo – rowerzysta czy kierowca?

Marzec – pierwszy wiosenny miesiąc, jeśli pogoda pozwoli, wkrótce będzie można wyruszyć na rowerowe przejażdżki. Warto już teraz zapoznać się z kilkoma najważniejszymi zasadami związanymi z drogami dla rowerów.

Zgodnie z ustawą Prawo o ruchu drogowym, droga dla rowerów to droga lub jej część przeznaczona do ruchu rowerów, oznaczona odpowiednimi znakami drogowymi. Jest ona oddzielona od innych dróg lub jezdni tej samej drogi konstrukcyjnie lub za pomocą urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego. Z kolei pas ruchu dla rowerów to część jezdni przeznaczona do ruchu rowerów w jednym kierunku, oznaczona odpowiednimi znakami drogowymi.

To miejsce szczególne, gdzie kierowcy samochodów mają obowiązek ustąpić pierwszeństwa cykliście (art. 27 ustawy Prawo o ruchu drogowym):

- kierujący pojazdem, zbliżając się do przejazdu dla rowerzystów, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa rowerowi znajdującemu się na przejeździe;
- kierujący pojazdem, który skręca w drogę poprzeczną, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa rowerzyście jadącemu na wprost po jezdni, pasie ruchu dla rowerów, drodze dla rowerów lub innej części drogi, którą zamierza opuścić;
- kierujący pojazdem, przejeżdżając przez drogę dla rowerów poza jezdnią, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa rowerowi;



Zarówno kierowca samochodu, jak i rowerzysta muszą w czasie jazdy zachować szczególną ostrożność.



- kierującemu pojazdem zabrania się wyprzedzania pojazdu na przejeździe dla rowerzystów i bezpośrednio przed nim, z wyjątkiem przejazdu, na którym ruch jest kierowany.

Z kolei kierujący autem ma pierwszeństwo przed cyklistą w sytuacji, gdy

ten chce wjechać na pobocze lub drogę z drogi dla rowerów (z wyjątkiem wjazdu na przejazd dla rowerzystów lub pas ruchu dla rowerów) – wtedy rowerzysta jest traktowany jako uczestnik włączający się do ruchu.

(SN)

Koncert w „Ostoj”

3 lutego w zamkowym holu DPS „Ostoj” w Sońnicowicach odbyło się coroczne, tradycyjne spotkanie mieszkanki z ich rodzinami.

– Przy dobrej kawie i pysznych ciastach nasze podopieczne i ich bliscy (ponad 100-osobowa grupa) wysłuchali charytatywnego koncertu w wykonaniu Grupy Muzycznej „Time”. Podstawowy skład zespołu tworzą wokalistka Mirosława Graulich, lider i animator Marek Kaczmarczyk oraz muzyk Wojciech Kaczmarczyk. Zespół „Time” nie tylko śpiewał i grał wspaniale, ale również potrafił wciągnąć do wspólnego muzykowania wszystkich słuchaczy. Mieszkanki razem z panem Markiem śpiewały, tańczyły i chętnie włączały się w proponowane przez niego zabawy. Na repertuar koncertu złożyły się piękne polskie kolędy, popularne standardy i autorskie utwory zespołu. Prawie dwugodzinny koncert zo-

stał przez wszystkich przyjęty entuzjastycznie. Mieszkanki, pracownicy i dyrektor DPS „Ostoj” w Sońnicowicach serdecznie dziękują Grupie Muzycznej „Time” za serce i muzykę, licząc na ponowne, szybkie spotkanie. Są na to duże szanse, powstał bowiem plan zorganizowania wspólnie z zespołem wielkanocnych warsztatów dla mieszkańców domów pomocy społecznej z powiatu gliwickiego – informuje Bogusława Bogucka-Szydło z DPS-u „Ostoj”.

(RG)



Grupa Muzyczna „Time” świetnie bawiła uczestników spotkania.

Smakowity konkurs

Do 15 marca można zgłaszać swój udział w Konkursie na wyrób cukierniczy „Festiwal Tortów, Ciasta i Ciasteczek Powiatu Gliwickiego”.

Uczestnikami konkursu mogą być: profesjonalści (cukiernie, piekarnie, osoby fizyczne prowadzące działalność w tym zakresie), pasjonaci słodkości (osoby fizyczne) oraz organizacje społeczne (koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia czy fundacje) – zamieszkujący lub prowadzący działalność na terenie powiatu gliwickiego.

Konkurs przeprowadzony zostanie w trzech kategoriach: tort, ciasto, ciasteczka. Dla zwycięzców przewidziano cenne bony podarunkowe, sprzęt kuchenny, dyplomy i statuetki. Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się 24 marca w restauracji „Leśna Perła” w Rudzińcu. Bliższe informacje pod nr. tel. 603 415 143.

Honorowy patronat nad konkursem objął starosta gliwicki Waldemar Dombeck.

(RG)

Zmiana zasad dopłat ONW dla rolników

Kierownik Biura Powiatowego ARiMR w Pyskowicach Andrzej Frejno informuje, że nadchodząca wiosna przynosi dużą zmianę dla rolników, gdyż w wyniku wieloletnich prac w całej Unii Europejskiej wprowadzono nową delimitację obszarów ONW (czyli obszarów z ograniczeniami naturalnymi lub innymi szczególnymi ograniczeniami), która również nie ominęła powiatu gliwickiego i miasta Gliwice.

W związku z wyznaczeniem nowych obszarów ONW na terenie powiatu gliwickiego rolnicy, których grunty rolne położone są na obszarach: Paniówki, Krywałd, Szczygłowice, Kuźnia Nieborowska, Leboszowice, Stanica, Dzierżno, Mikoszowina, Pyskowice, Bycina, Kleszczów, Niekarmia, Pławniowice, Rzeczyce, Słupsko, Tacziszów, Bargłowska, Sierakowice, Smolnica, Trachy, Tworóg Mały, Kotulin, Pisarzowice, Proboszczowice, Wilkowiczki, Borowiany, Błażejowice, Czarków, Dąbrówka, Gajowice, Kieleczka, Radonia, Raduń, Sieroty, Wielowieś, Wiśnicze, Zacharowice, Świbie, będą mogli od roku 2019 ubiegać się o płatność ONW.

– Jednakże przed złożeniem oświadczenia czy eWniosku zapraszamy do skorzystania z aplikacji wyszukującej obszary ONW na stronie www.arimr.gov.pl – zaznacza Andrzej Frejno.

W wyniku wprowadzenia nowej delimitacji obszarów ONW, niektóre obręby ewidencyjne zostały wyłączone z płatności ONW, jednakże nie oznacza to, iż rolnicy nie otrzymają tych płatności. Od 2019 r. stopniowo płatność ta będzie wygaszana, i tak w bieżącym roku producenci, których grunty zostały wyłączone, otrzymają płatności w wysokości 80 proc., a w 2020 r. będzie to 25 euro/ha.

Dlatego też ARiMR wyjaśnia, iż rolnicy, których działki ewidencyjne objęte zostały nową płatnością ONW, nie mogą w 2019 r. złożyć „Oświadczenia potwierdzającego brak zmian w 2019 roku w odniesieniu do wniosku o przyznanie płatności złożonego w roku 2018” w terminie od 15 lutego do 14 marca 2019 r. Producenci rolni powinni od 15 marca do 15 maja 2019 r. złożyć eWniosek, w którym zawnioskują o płatności ONW.

(AF)

Pomoc dla ofiar przestępstw

Pomoc prawną oraz wsparcie psychologiczne i finansowe mogą uzyskać osoby pokrzywdzone przestępstwem, świadkowie przestępstw i osoby im najbliższe w Ośrodku Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przestępstwem, którego siedziba mieści się w Gliwicach. Z kolei w powiecie gliwickim, w Toszku znajduje się Lokalny Punkt Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem.

Działania Ośrodka obejmują m.in. udzielanie nieodpłatnego wsparcia w zakresie pomocy prawnej, mediacji, wsparcie psychoterapeutyczne, psychologiczne i psychiatryczne, a także wsparcie finansowe – m.in. pokrywanie kosztów związanych z kształceniem w szkołach i przedszkolach publicznych, pokrywanie kosztów żywności, finansowanie przejazdów środkami komunikacji publicznej, pokrywanie kosztów świadczeń zdrowotnych, lekarstw w za-

kresie, w którym lek nie podlegałby refundacji. Ośrodek mieści się w Gliwicach przy ul. Siemińskiego 22.

Lokalny Punkt Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem w Toszku znajduje się przy ul. Gliwickiej 13.

Całodobowo działa infolinia dla osób pokrzywdzonych przestępstwem, świadków przestępstw i osób im najbliższych – nr tel. 579 519 688.

Więcej informacji znaleźć można na stronie internetowej www.osrodekpomocygliwice.com

Ośrodek jest współfinansowany ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości. Dotację na działalność Ośrodka w Gliwicach i punktów lokalnych na terenie powiatu gliwickiego, Tarnowskich Gór, Zabrze, Rudy Śląskiej i Piekar Śląskich w latach 2019-2021 otrzymał Instytut Pracy i Edukacji.

(SN)

Przeciwko mowie nienawiści

W gminach Knurów, Pyskowice, Sońnicowice, Toszek, Gieraltowice, Pilchowice, Rudziniec i Wielowieś, czyli w całym powiecie gliwickim knurrowskie Stowarzyszenie Cztery Pory Roku (SCPR) zaprasza do współpracy przy przeciwdziałaniu mowie nienawiści. W jaki sposób? Poniżej niezbędne informacje.

Do końca marca br. trwa rekrutacja nastoletnich mieszkańców powiatu gliwickiego (docelowo będzie to po jednej osobie z każdej z ośmiu gmin), w wieku 15-17 lat, chętnych do sprawdzenia się w roli lokalnego Lidera realizującego miniprojekt w swojej miejscowości we współpracy z innymi. W roku 2019

głównym wydarzeniem w ramach ich projektów będzie Baloniada. Szczegółowe informacje pod linkiem: https://docs.google.com/forms/d/1VIT_rfSBt0rQ8d-kAGUJJHAttElaWO-VNvIx4912FHvo/edit?usp=sharing.

Natomiast do 12 kwietnia br. organizacja zbiera 15 tys. zł za pomocą przelewów na realizację działań związanych z tegoroczną edycją projektu przeciw mowie nienawiści w Powiecie Gliwickim. Więcej na stronie: <https://zrzutka.pl/7z8nhe>.

Zaangażuj się tak, jak możesz! – zachęca Stowarzyszenie Cztery Pory Roku.

(AN)

Przedstawiamy LKS-y z terenu powiatu gliwickiego (2)

Najwięcej w gminie Rudziniec – cd.

Kontynuujemy nasz cykl przedstawiający Ludowe Kluby Sportowe działające na terenie powiatu gliwickiego. Przypomnijmy, że aż 9 z 28 klubów sportowych z naszego powiatu zrzeszonych w Śląskim Wojewódzkim Zrzeszeniu Ludowych Zespołów Sportowych znajduje się w gminie Rudziniec. Są wśród nich m.in. kluby piłkarskie i tenisa stołowego, LKS-y z długą i bogatą historią, jak i nieco młodsze, z wieloma sukcesami i ciekawymi działaniami popularyzującymi sport. W poprzednim numerze WPG przedstawiliśmy pierwsze trzy z nich, w tym prezentujemy kolejnych sześć.

W gminie Rudziniec działa dziewięć ludowych klubów sportowych, w tym dwa uczniowskie. Są to: LKS Amator Rudziniec, LKS Leśnik Łącza, LKS Młodość Rudno, LKS Naprzód Poniszowice, LKS Olimpia Pławniowice, LKS Start Kleszczów, LKS Ślązak Bycina, ULKS Pławniowice, ULKS Tajfun Ligota Łąbiedzka. Wśród zespołów, które są członkami Zrzeszenia Ludowych Zespołów, znajduje się również KS Orły Bojszów. Na terenie gminy działają jeszcze dwa kluby sportowe – siatkarski KS Rudziniec, Klub Karate Kyokushin oraz Akademia Tenisa Stołowego Ligota Łąbiedzka.

W poprzednim numerze WPG zaprezentowaliśmy LKS „Leśnik” Łącza, LKS „Młodość” Rudno i LKS „Naprzód” Poniszowice. Poniżej przedstawiamy krótką charakterystykę pozostałych ludowych klubów z gminy Rudziniec – krótką, bo nie sposób wymienić wszystkich obszarów działalności klubów, które w bardzo znaczący sposób przyczyniają się do rozwoju sportu w swoim regionie, a także integracji i aktywizacji lokalnej społeczności.

LKS „OLIMPIA” PŁAWNIOWICE

Klub powstał w lutym 1947 r. Obecnie trenują tutaj dwie sekcje piłki nożnej. Seniorzy grają w A klasie, zaś trampkarze w Gminnej Lidze Trampkarzy.

Największe osiągnięcia klubu to awans do A klasy w sezonie 2015/2016, od sezonu 2016/2017 klub gra w A klasie podokręgu Zabrze.

Drużyna seniorów składa się z 26 zawodników, trampkarzy – 12.

Klub oprócz prowadzenia zajęć treningowych organizuje również imprezy sportowe, turniej seniorów i oldbojów o Puchar Wójta Gminy Rudziniec. Na uwagę zasługuje fakt, iż w ubiegłym roku Olimpia Pławniowice otrzymała złotą „Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego”.



LKS „Olimpia” Pławniowice.

LKS „START” KLESZCZÓW

Za datę jego powstania przyjmuje się rok 1946. Klub miał przerwy w swojej działalności, ale od 1980 r. działa już nieprzerwanie aż do dziś. Posiada sekcję piłki nożnej seniorów, którzy grają aktualnie w klasie B zrzeszonej w Podokręgu Zabrze Śląskiego Związku Piłki Nożnej (sekcja liczy 23 zawodników) oraz sekcję trampkarzy – grają w Gminnej Lidze Trampkarzy Rudziniec (16 zawodników). W klubie działa również drużyna oldbojów.

Przez cały ten okres zespół gra w B klasie, kilkakrotnie awansując dla A klasy – po raz ostatni w sezonie 2012/2013. Do tych sukcesów należy doliczyć również zwycięstwa w Turnieju o Puchar Wójta Gminy Rudziniec, drużyna bierze też udział w turniejach organizowanych na szczeblu podokręgu Zabrze.

Aktywnie działa na forum lokalnej społeczności – bierze czynnie udział w organizowanych imprezach, jak i jest organizatorem wielu turniejów – m.in. turnieju ulic, turnieju trampkarzy oraz imprez integracyjnych dla mieszkańców, tj. oktoberfest czy bal karnawałowy.



LKS „Start” Kleszczów.

LKS „ŚLĄZAK” BYCINA

Klub sportowy w Bycinie powstał w 1948 r. W roku 1960 nastąpiła krótka, 5-letnia przerwa w jego działalności. Liczy 47 zawodników – 32 seniorów oraz 15 trampkarzy.



LKS „Ślązak” Bycina.



W szatni „Ślązaka”.

Angażuje się w działalność charytatywną – poprzez współpracę z Gminą Rudziniec, szkołą podstawową oraz Ochotniczą Strażą Pożarną z Byciny. Co roku organizuje festyn sportowy. Do cyklicznych imprez zaliczyć można również babski comber, zabawę andrzejkową oraz organizowane wspólnie ze szkołą podstawową, ochotniczą strażą pożarną i panią sołtys mikołajki dla dzieci oraz mieszkańców sołectwa.

Ostatnie lata to wiele wysiłku włożonego m.in. w pracę przy obiekcie. Efektem tego są m.in. zamontowane ławeczki na widowni, boksy dla zawodników czy częściowe zadaszenie widowni. Powstało też boisko do koszykówki, tenisa ziemnego, siatkówki i piłki ręcznej.

Obecnie drużyna gra w C klasie, jednak w swojej historii ma na koncie sezony w klasie A. Z kolei trampkarze zajmują pierwsze miejsce bez porażki w Gminnej Lidze Trampkarzy.

ULKS PŁAWNIOWICE

Powstał w 1994 r. przejmując sekcję tenisa stołowego od LKS Olimpii Pławniowice. Obecnie działają tu sekcje tenisa stołowego oraz piłki nożnej dla dzieci – łącznie ULKS liczy 46 zawodników. Na swoim koncie ma liczne osiągnięcia, m.in. 22 medale w Mistrzostwach Śląska w tenisie stołowym skrzatów, żaków, młodzików i młodzieńców, 35 tytułów mistrzostw Powiatu Gliwickiego w tenisie stołowym w latach 2002 – 2018, udział w rozgrywkach II i III ligi kobiet w tenisie stołowym w latach 1997 – 2010 oraz udział w rozgrywkach III, IV i okręgowej ligi mężczyzn w tenisie stołowym 1995 – 2019, 5-krotne

I miejsce w Wojewódzkim Turnieju im. Marka Wielgusa w piłce nożnej dziewcząt, 17-krotne I miejsce w Mistrzostwach Śląska UKS w latach 1996 – 2011 w tenisie stołowym.

Ponadto ULKS organizuje mistrzostwa gminy w tenisie stołowym skrzatów, żaków, młodzików, kadetów, juniorów, sołectkie turnieje gry



Podczas spotkania z okazji 70-lecia sportu w Pławniowicach (2018r.).

w szachy, warcaby, badmintona dla dzieci oraz zawody lekkoatletyczne dla dzieci, wspomógł finansowo i merytorycznie wydanie książki „Z dziejów Gminy Rudziniec. Sport w Pławniowicach 1947 – 2017”.

ULKS „TAJFUN” LIGOTA ŁĄBĘDZKA

Klub powstał w 1974 r. z sekcjami tenisa stołowego, piłki nożnej, szachów i warcabów. Największe sukcesy odnieśli tenisiści stołowi, zdobywając medale Mistrzostw Polski młodzików oraz wiele tytułów mistrzowskich Śląska młodzików, kadetów i juniorów. W latach 90. kobiety występowały w rozgrywkach II ligi, a mężczyźni w latach 2004-2015. Obecnie grają w lidze okręgowej.

KS „ORŁY” BOJSZÓW

Klub istnieje od 1998 r. – wcześniej (do 1988 r.) funkcjonował pod nazwą „Rzemieślnik Bojszów”. Spora migracja młodzieży za granicę w latach 80. przyczyniła się do zawieszenia jego działalności na 10 lat. W 1998 r. klub powstał pod nową nazwą. Aktualnie działa tu sekcja piłki nożnej seniorów, którzy uczestniczą w rozgrywkach B klasy PZPN. Największym osiągnięciem był awans do A klasy tych rozgrywek. Obecnie w klubie jest ok. 30 zrzeszonych. Klub cyklicznie wspiera organizację dożynek wiejskich, organizuje również różnego rodzaju turnieje piłkarskie na szczeblu gminnym.



KS „Orły” Bojszów.

Do ludowych klubów w gminie należy również LKS „Amator” Rudziniec – założony w 1947 r., rozpoczął swoją działalność pod nazwą Metal Rudziniec. Nazwę na „Amator” Rudziniec zmieniono w roku 1984. Obecnie drużyna trampkarzy zajmuje 2 miejsce w Gminnej Lidze Trampkarzy – Rudziniec, zaś seniorzy grają w B klasie.

(SN)

Jeździeckie sukcesy dzielnej amazonki

Ubiegły rok przyniósł knurowiance Katarzynie Goli wiele zwycięstw na arenie regionalnej, ogólnopolskiej i międzynarodowej w dyscyplinie, którą wychynowo uprawia od trzech lat: jeździectwie – skokach przez przeszkody.

Katarzyna ma 14 lat. Mieszka w Knurówie, uczy się w 8 klasie Szkoły Podstawowej Filomata w Gliwicach, trenuje w Klubie Jeździeckim Trachy Gliwice pod okiem doświadczonych trenerów jeździectwa: rodzeństwa Pauliny Kozy i Łukasza Kozy oraz ich ojca Tadeusza Kozy. Rodzina Kozów zajmuje się od lat w Sośnicowicach hodowlą koni i szkoleniem zawodników. Dzięki trenerom oraz własnej ogromnej pracy Kasia osiągnęła w latach 2017-2018 bardzo wiele sukcesów, zdobywając liczne medale i tytuły mistrzowskie. Szczególnie rok 2018 przyniósł jej osiągnięcia na arenie ogólnopolskiej i międzynarodowej, poprzedzone zwycięstwami i uzyskaniem tytułów mistrzowskich w 2017 r. na Śląsku.

Do największych sukcesów w ub. roku Katarzyna Gola zalicza brązowy medal w Finale Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży – Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych, które odbyły się w lipcu 2018 r. w Klubie Jeździeckim Stragona w Strzegomiu. Wcześniej zawodniczka uzyskała w KJ Facimiech kwalifikację do Finału Olimpiady znajdując się wśród 32 najlepszych par juniorów młodszych z całej Polski. Udział w Finale Olimpiady przyniósł Kasi na klaczy Soli Jeas brąz. Kasia bardzo ceni sobie to osiągnięcie, bo jest jedyną amazonką ze Śląska, która w historii jeździectwa stanęła na podium. Dotychczas udało się to jedynie trzem jeźdźcom ze Śląska, w tym Łukaszowi Kozie – jej aktualnemu trenerowi.

Również zdobycie w kwietniu 2018 r. złotego medalu Halowego Pucharu Polski w Lesznie na swej siwej, ukochanej klaczy Conika Z, Kasia zalicza do swych największych dotychczasowych sukcesów. To zwycięstwo, poprzedzone zdobyciem wcześniej, jeszcze w 2017 r. wszystkich tytułów mistrzowskich w kategorii juniorów młodszych na Śląsku oraz wygranych w Finałach Ogólnopolskich Zawodów Dzieci i Młodzieży, potwierdziło jej gotowość do rywalizacji z najlepszymi juniorami młodszymi w Polsce.

Wygrana w Pucharze przyniosła jej również możliwość reprezentowania z końcem kwietnia Polski na tzw. CSIO CH w Czechach, międzynarodowych zawodach jeździeckich w kategorii tzw. Children – Dzieci do 14 lat. Tam z kolei Kasia potwierdziła, iż z powodzeniem może konkurować z młodzieżą europejską. Dość powiedzieć, że w czasie trzech dni zawodów Kasia na klaczy Conika Z dwukrotnie wygrała konkursy i wysłuchała granego dla niej Mazurka Dąbrowskiego.

W sierpniu w KJ Osadkowski w Jakubowicach zabrakło Kasi i Conice Z setnych sekundy, aby para znów powtórzyła swój sukces z Halowego Pucharu Polski w Lesznie. Puchar ten zawodniczka ukończyła na 4 miejscu. Kasia i tak jest zadowolona z tego osiągnięcia, bowiem parkury były technicznie bardzo wymagające, o czym świadczy fakt, iż tylko 4 (w tym Kasia na Conice Z) ze startujących 60 par po dwóch półfinałach i pierwszym nawrocie finału dowiozło zerowy stan konta.



Katarzyna Gola na Conice Z – zwycięska para Halowego Pucharu Polski w Lesznie.

Z kolei we wrześniu, w KJ Romico w Żywcu, Kasia zdobywa Mistrzostwo Polski Południowej i złoty medal w kategorii juniorów (choć sama pozostaje juniorem młodszym), konkurując z młodzieżą do 18 roku życia. Warto przypomnieć, że w 2017 r. zawodniczka zdobyła Mistrzostwo Polski Południowej i złoty medal w kategorii juniorów młodszych.

W listopadzie natomiast Kasia na klaczy Conika Z potwierdziła swą formę, wygrywając również w kategorii juniorów i zdobywając złoty medal w Halowych Mistrzostwach Śląska, które odbywały się w KJ Drama Zbroslawice.

Oczywiście dzielna dziewczyna z Knurowa uczestniczyła ponadto w wielu zawodach rangi regionalnej i ogólnopolskiej, wielokrotnie wygrywając konkursy.

– Wiem, że bez pomocy najbliższej rodziny nie osiągnęłabym tego wszystkiego i nie poradziłabym sobie w trudnych momentach – mówi Kasia Gola. – Moja mama wspiera mnie w trakcie mistrzostw bezgranicznie. Tata oprócz tego, że uczy mnie wciąż dystansu do siebie, pomaga mi, transportując konie na zawody. Nawet mój młodszy brat Michał, który często narzeka, że zajmuję się tylko końmi i mówi, że za mną tęskni, to gdy startuję w najważniejszych zawodach mistrzowskich towarzyszy mi wraz z rodzicami i wspiera mnie na swój sposób. Oczywiście to wszystko nie byłoby możliwe bez klubu KJ Trachy Gliwice, którego barwy reprezentuję od trzech lat i wsparcia trenerskiego. Moi trenerzy wciąż uczą mnie i stawiają mi nowe wyzwania i cele, pomagając je osiągnąć – podkreśla zawodniczka. (IGA)



Młoda zawodniczka nie obawia się niebezpiecznych skoków – na zdjęciu na Ritusie.

BO JEŚLI TYLKO ZECHCESZ
MOŻESZ MI POMÓC

1% ZNACZY
NAPRAWDĘ
WIELE



Czy zdecydowałbyście się na adopcję niepełnosprawnego dziecka? Moi rodzice zrobili to. MPD na które choruję bez kompleksowej rehabilitacji to wyrok. Rodzina adopcyjna nie otrzymuje dodatkowej pomocy od instytucji państwowych, a kompleksowa rehabilitacja jest tylko do 7 roku życia. Koszty całego mojego leczenia pokrywają rodzice. Pomóż mi, to dla mnie jedyna szansa na lepsze życie, bez bólu i cierpienia.

KRS 0000037904
Cel szczegółowy
4542 Bednarek Grzegorz

Chcesz mnie poznać?
Zadzwoń lub napisz!

☎ 606 340 447

📄 Kubuś Grześ Bednarek

Młody mistrz judo i ju jitsu

Polski Związek Judo ogłosił skład Kadry Polski Seniorów i Juniorów. W gronie wybrańców znalazł się Oliwier Nowok z Gieraltowic, otrzymując powołanie do kadry juniorów młodszych, w kategorii wagowej do 46 kg.

Judoka nie krył zaskoczenia tym faktem. – Radość jest tym większa, że wcale na to nie liczyłem. Nawet przez myśl mi to nie przeszło – wyznaje Oliwier. – Obecnie walczę w kategorii młodzików. Powołany zostałem w wyższej kategorii wiekowej, junior młodszy.

Kadra ustalona została na okres półroczny. Jej członkowie będą uczestniczyli w szkoleniu centralnym do końca czerwca br. Przypominamy, iż Oliwier w judo reprezentuje barwy gliwickiego AZS, gdzie trenuje pod okiem Jacka Malczewskiego. W ubiegłym roku został mistrzem Polski młodzików. W bieżącym już jest championem Śląska, jednego z najmocniejszych ośrodków w kraju, w tej niezwykle ważnej dla polskiego sportu dyscyplinie olimpijskiej.

Oliwier osiąga sukcesy nie tylko w judo, ale i w ju jitsu. Tegoroczną rywalizację w tej dyscyplinie rozpoczął z wyso-

kiego C. Dwa złote medale i jeden srebrny to efekt jego startu w niedawnym Pucharze Polski.

Zawody rozegrano 2 lutego w Jeleniej Górze. Oliwier zwyciężył tam w kategorii wiekowej U18 (15-17 lat) w formule NeWaza NoGi, w wadze do 46 kg oraz do 55 kg. W NeWaza Gi (46 kg) był drugi – dwie walki wygrane, jedna przegrana. Przypominamy, iż w dyscyplinie tej Oliwier reprezentuje barwy „Spartana” Knurów.

W imprezie wystartowało w sumie 549 zawodników – młodzicy, juniorzy i seniorzy. Udział w zawodach Pucharu Polski był obowiązkowy dla tych, którzy myślą o powołaniu do kadry. – Zawodnicy, którzy nie będą brać udziału w rywalizacji krajowej, nie będą powoływani do Kadry Polski – informował Polski Związek Ju Jitsu.

(JM)



Oliwier powołany został również do Kadry Śląska – na zdjęciu ze złotym medalem zdobytym na mistrzostwach w Bytomiu.

Dramat w agencji pocztowej

Blisko 90 lat temu w spokojnej wsi Paniówki doszło do zbrodni, która wstrząsnęła całym regionem. Zabójcą okazał się listonosz.

Spokojne Paniówki dostają się do prasy w roku 1932 za sprawą morderstwa w agencji pocztowej. Listonosz zastrzelił swojego przełożonego. Wydarzenie jest niecodzienne, bo pracownicy pocz-

ty są funkcjonariuszami zaufania publicznego. Trzeba było mieć nieposzlakowaną opinię, aby zdobyć taką posadę. Listonosz odpowiadał nie tylko za pieniądze i roznoszone listy, ale również miał wolny wstęp do domów.

Każdy w Paniówkach lubił listonosza Józefa Janusa, syna maszynisty z sąsiednich Paniów. Briefträger Józef był za-

wsze mile widziany przez mieszkańców Paniówek, a zwłaszcza przez gospodynie. Przynosił gazety, emerytury i renty oraz służył dobrą radą, a ponadto był młody i przystojny. I to on stał się bohaterem wielkiej sensacji w Paniówkach. Ludzie nie mogli uwierzyć, że to on zabił swojego przełożonego z miejscowej poczty – Alojza Szoltyśka.

Przełożony od pewnego czasu miał podejrzenia wobec swojego podwładnego odnośnie nadużyć pieniężnych związanych z dostarczaniem emerytur i rent. 31-letni listonosz skarżył się zaś na szefa, że jest bardzo surowy i krytyczny wobec niego. Obaj panowie nie przepadali za sobą. W każdym razie nie było to związane z polityką, bo obaj pocztowcy byli propolscy. Inaczej nie pracowaliby w państwowym urzędzie, a propolskie poglądy w Paniówkach były tradycją.

W 1910 r. mieszkało w Paniówkach 1096 mieszkańców. I wojna światowa bardzo wyludniła wieś. W Plebiscycie w 1921 r., miejscowość Paniówki liczyła już tylko 615 mieszkańców, z których

567 głosowało za Polską, a 48 za Niemcami. Wieś znalazła się w granicach Polski w województwie śląskim.

Tak więc pewnego dnia listonosz nie pojawił się w pracy. Szef Alojzy Szoltyśk powiadomił go, że jeżeli na drugi dzień nie przyjdzie do pracy, to zwolni go dyscyplinarnie. Dlatego więc następnego dnia o 7 rano listonosz stawia się do pracy i czeka na przełożonego. Gdy ten przychodzi, dochodzi do gwałtownego sporu między nimi. Zdesperowany listonosz sięga po broń i dwoma strzałami zabija swojego przełożonego, a później siebie.

Na miejsce tragedii dotarli niemal natychmiast naczelnik gminy Tomasz Pyka, jego syn Bernard Pyka oraz Paweł Mazurek, gdyż pomieszczenie urzędu gminy oddzielał od agencji pocztowej tylko korytarz. Wszelka pomoc okazała się jednak zbędna...

Była to szeroko komentowana tragedia, która wstrząsnęła całą okolicą.

Zmarły tragicznie Alojzy Szoltyśk był kawalerem. Mieszkał w sąsiednim



Zabity został Alojzy Szoltyśk, a następnie jego morderca zastrzelił również siebie.

budynku u brata Adama. W chwili śmierci miał 27 lat. Jego funkcję objął następnie Paweł Mazurek, działacz społeczny.

Paniówki długo nie mogły zapomnieć wydarzeń, które odbyły się na poczcie. Mimo upływu 87 lat istnieje nadal budynek starej poczty oraz żyją świadkowie tej strasznej tragedii i potomkowie rodziny zmarłego Alojza Szoltyśka.

ZYGMUNT STRZODA



Budynek, gdzie wydarzyła się tragedia, istnieje do dziś.

Można zjeść pizzę bez wyrzutów sumienia

Jedną z najbardziej lubianych potraw dzieci, młodzieży i dorosłych to pizza, która niestety nie należy do dań niskokalorycznych. Ulegając pokusie żółtego sera i pomidorowego aromatu często się nią przejadamy. Jak zmienić oblicze pizzy na równie smaczne, ale i zdrowe, zdradza dietetyk, ekspert programu edukacyjnego „Żyj smacznie i zdrowo”, Katarzyna Zadka.

WAŻNA JEST PODSTAWA

Stawiamy na typowo włoską pizzę na cienkim cieście – im jest ono cieńsze, tym mniej kalorii zawiera każdy jej kawałek. Warto wybierać taką pizzerię, gdzie możemy zdecydować o rodzaju spodu, jaki będzie wykorzystany w naszym posiłku.

czynią z niej jedno z najbardziej uniwersalnych dań na świecie. Aby pizza była nie tylko smaczną, ale również zbilansowaną posiłkiem, powinniśmy zadbać o sos, a ponadto do jej przygotowania wykorzystać jak największą ilość warzyw. Sos przygotowujemy na bazie świeżych pomidorów

ca, ale także na koniec. Pizza świetnie smakuje z dodatkiem rukoli czy świeżych pomidorów. Jako pozostałe składniki wybieramy chudą szynkę czy pierś z kurczaka. Oszczędnie dodajemy sera, decydując się na mniej tłuste gatunki, jak np. mozzarella. Tradycyjna włoska pizza nigdy nie jest podawana z sosem – możemy na niej znaleźć jedynie kilka kropel oliwy z oliwek. Jeśli nie jesteśmy w stanie zrezygnować z sosu czosnkowego, przygotowujemy go na bazie jogurtu naturalnego. Wystarczy wycisnąć świeży czosnek i doprawić koperkiem lub innymi ziołami.

NIE ZAPOMNIJ SIĘ PODZIELIĆ

Pizza to danie serwowane w kawałkach. Sama forma jego podania wskazuje, że warto się nim dzielić! Tym sposobem nie zjemy całej samodzielnie. Ponadto, aby uniknąć przejedzenia, jedźmy ją z surówką ze świeżych warzyw. Warzywa spowodują, że wcześniej poczujemy sytość, a kaloryczność posiłku będzie mniejsza. Pizza to też dobra okazja do wspólnego gotowania. Wyrabianie ciasta czy dekorowanie pizzy przyniesie wiele frajdy zarówno dzieciom, jak i dorosłym.

KATARZYNA ZADKA



Inna alternatywa to przygotowanie pizzy w domu. Wtedy możemy pokusić się również o wykorzystanie dodatku mąki pszennej razowej, co zwiększy zawartość błonnika, składników mineralnych i witamin w każdej porcji.

WYMIENI SKŁADNIKI

Podstawą dobrej pizzy jest ciasto, ale odpowiednio dobrane składniki

czy passatty. Nie może w nim zabraknąć siekanych ziół i czosnku. Pizza w wersji fit powinna być bogata w warzywa, które zadbać także o wizualną stronę dania – czerwona papryka, cebula, brokuły, kukurydza, fasola czy szpinak sprawią, że pizza będzie wartościowym i kuszącym wzrok posiłkiem. Warzywa można dodać nie tylko przed włożeniem pizzy do pie-



Śląska fraszka 8 marca

Sie powinszowania chopiskom spełniły Zowdy chcom łod frelek tego coby były Gryfne jako kwiotki ło wiosynny porze Toż tako jo szkryfna – dej nom tego Boże.



Bronisław Wątroba

Tulpa czy nelka?

Tulpa dlo istny – czy pamiyntocie? Taki Dziyń Kobiyt downiejszy znocie? Dyć jeszcze piyrwyj mogła być nelka Z kery cieszyła sie kożdo frelka.

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

Poprawne hasło krzyżówki z poprzedniego wydania WPG to „FERIE”. A jakie jest tej? Zachęcamy do małej gimnastyki szarych komórek, przy okazji można też nieco lepiej poznać nasz powiat i odbywające się w nim wydarzenia oraz jego atrakcje.

Pytania do krzyżówki:

1. Kukła topiona w pierwszy dzień wiosny.
2. Wiosenny, niebieski kwiatek.
3. Nazwa miasta, w którym mieści się szpital, gdzie od 1 kwietnia będzie moż-

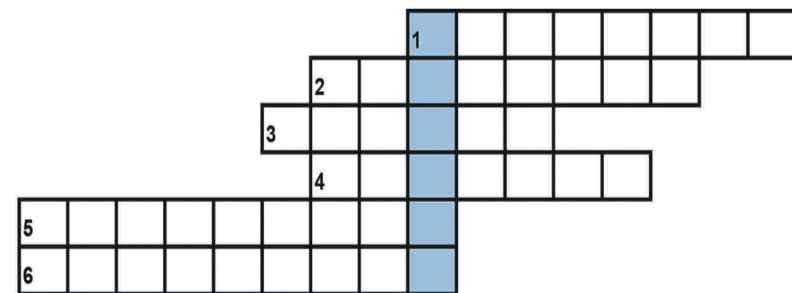
liwość założenia pacjentom portu naczyniowego.

4. Uzupełnij nazwę jednej z Komisji Rady Powiatu Gliwickiego – Komisja Infrastruktury, Rolnictwa i...

5. Miasto w powiecie gliwickim, przez które przepływa rzeka Drama.

6. Jedną z miejscowości powiatu gliwickiego, w której od stycznia br. działa punkt nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego.

(Opr. SN)



WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO są bezpłatnym miesięcznikiem samorządowym, wydawanym ze środków Powiatu Gliwickiego.

WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO

Redaktor naczelna: Romana Gozdek

Zespół: Sonia Nierychło, współpraca: Magdalena Fiszer-Rebisz, Ewa Pieszka Skład: Aniela Olbrzymek

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Gliwicach,

ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice,

tel. 32 332 66 65, 32 332 66 53

e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl

www.powiatgliwicki.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, przeredagowań i zmiany tytułów. Przekazanie tekstów i zdjęć do redakcji jest równoznaczne z udzieleniem wydawcy licencji niewyłącznej na ich druk i prezentację w internecie.

Druk: POLSKA PRESS sp. z o.o. Drukarnia Sosnowiec Nakład: 12 000 egzemplarzy